



Gimnazjum w Tarnobrzegu. Przed budynkiem  
wzniesionym w czasach zaboru austriackiego znajdowały się dwa pomniki:  
K. Brodzińskiego i J. Szujskiego

dwa typy: 6-klasowe w siedzibach uniwersytetów i liceów oraz 5-klasowe w pozostałych miastach. Gimnazjum tarnobrzegskie pozostało nadal jako 5-klasowe.

Uprzywilejowane miejsce w programie zajmowała w dalszym ciągu łacina, na którą przeznaczano niemal połowę tygodniowego wymiaru godzin. Nowością było natomiast ustanowienie języka niemieckiego jako wykładowego oraz wprowadzenie nauczycieli poszczególnych przedmiotów, tzw. fachowych, w miejsce dotychczasowych nauczycieli klasowych.

Założenia organizacyjne i programowe gimnazjum, opracowane przez I. Langa, obowiązywały do 1819 r. Wzrost reakcji politycznej w okresie metternichowskim spowodował likwidację wprowadzonych już zmian i zanęcanie prac nad dalszą przebudową szkolnictwa średniego. W obawie przed szerzeniem się hasła demokratycznych i niepodległościowych władze ograniczyły pracę nauczycieli licznymi przepisami, wykluczającymi jakąkolwiek samodzielność myślenia i działania. Ich rola sprowadzała się do przekazywania i objaśniania wiadomości zawartych w podręcznikach aprobowanych przez władze zaborcze.

Na mocy rozporządzenia z 16 X 1818 r. gimnazjum tarnobrzegskie powiększyło się o jedną klasę gramatykalną, stając się 6-klasowym zakładem<sup>6</sup>. Równocześnie z powiększeniem liczby klas przywrócono stanowiska nauczycieli klasowych. Z planu nauczania usunięto po 1818 r. historię naturalną, fizykę, geometrię i heraldykę, ograniczono historię i geografję, zwiększając w to miejsce wymiar godzin łaciny<sup>7</sup>. Dokonywane wówczas zmiany były wyrazem tendencji wstecznych w szkolnictwie, gdyż nawiązywały wyraźnie do dawnych planów nauczania kolegów jezuleckich<sup>8</sup>.

Na początku XIX w. władze austriackie wprowadziły do gimnazjów galicyjskich

<sup>6</sup> *Kronika gimnazjum*, s. 205.

<sup>7</sup> B. Trzaskowski, *Rys dziejów gimnazjum tarnobrzegskiego*, s. 21.

<sup>8</sup> S. I. Możdżeń, *Ustrój szkoły średniej w Galicji i próby modernizacji w latach 1848—1884*, Wrocław 1974, s. 8.

### III. In Syntaxi primo Semestri

#### Mane:

1. Libri Scholastici explicatio.
2. Antiquitatum Romanarum pars.
3. De ratione legendi Auctores classici.
4. Geographia.

#### Post meridiem.

1. Interpretatio auctorum ex Chopre Tom II.
2. Historia
3. Historiae naturalis pars.
4. Arithmeticae germanicae Pars II.
5. Graecum.
6. Catechismus.

### In Syntaxi altero Semestri.

#### Mane:

1. De ratione constituendarum epistolarum.
2. Elaborationes epistolarum germ. & Latin.
3. Geographia.
4. Prosodia.

#### Post meridiem.

1. Interpretatio auctorum ex Chopre Tom II.  
et libro Scholastico.
2. Historia.
3. Historiae naturalis pars.
4. Arithmeticae germanicae Pars II.
5. Graecum.
6. Catechismus.

IV.

nowy przedmiot nauczania, mianowicie naukę rolnictwa. W programie nauczania gimnazjum tarnowskiego przedmiot ten jako nadobowiązkowy znalazł się w 1816 roku<sup>9</sup>. Nauczycielem rolnictwa był Konstanty Mikiciński, stypendysta wiedeńskiego Instytutu, z uposażeniem 600 florenów rocznie. Przedmioty wchodzące w zakres rolnictwa nie wzbudziły w środowisku tarnowskim podobnie jak w innych gimnazjach większego zainteresowania. W latach 1816—1823 uczęszczało na jednoroczne kursy agronomii zaledwie 64 uczniów, z tego aż 18 było nieklasyfikowanych<sup>10</sup>. W gimnazjum tarnowskim nauka rolnictwa utrzymała się do czasu reformy gimnazjów austriackich w 1849 r. mimo słabej frekwencji uczniów i przejścia Mikicińskiego w 1937 r. do studium filozoficznego.

Nadzór nad szkolnictwem na terenie Galicji spełniał do połowy XIX w. czynnik polityczno-administracyjny, tj. Gubernium we Lwowie, poprzez ustanowionych dla każdego gimnazjum dyrektorów, którymi byli starostowie obwodu. W rękach dyrektora skupiała się pełna władza: był on przełożonym prefekta, profesorów i młodzieży. Dyrektor czuwał nad prawomyślnością nauczycieli i uczniów, nadzorował ich pracę i postępowanie, przewodniczył przy egzaminach i uroczystościach szkolnych, gdzie dokonywał rozdawania nagród. Za jego pośrednictwem prefekt wysyłał do Gubernium sprawozdania z wyników egzaminów, spisy świeżo przyjętych uczniów, tajne opinie o profesorach. Zastępował go wicedyrektor, którym początkowo był pierwszy komisarz cyrkulu, od r. 1816 jeden z radców sądu szlacheckiego, a od 1836 r. kanonik kapituły tarnowskiej.

Starosta był dyrektorem nominalnym, pełniącym swoje obowiązki z urzędu, natomiast bezpośrednim pedagogicznym kierownikiem gimnazjum był prefekt. Pierwszym prefektem gimnazjum tarnowskiego został Izidor Chrościński, pijar, z dużym doświadczeniem w dziedzinie nauczania i wychowania, wyniesionym ze szkół, w których był nauczycielem. Urodził się 29 IX 1739 r. w Podolińcu na Spiszu, tam początkowo uczęszczał do gimnazjum. Dalsze studia gimnazjalne ukończył w Sopron, wyższe w Koszycach. W 1762 r. wstąpił do zakonu pijarów, po wyświęceniu na księdza uczył w Nowym Sączu, Międzyrzeczu, Chełmie, a przed przybyciem do Tarnowa był prefektem kolegium pijarskiego w Złoczowie. I. Chrościńskiego cechowało umiłowanie zawodu nauczycielskiego i młodzieży; obowiązki swe spełniał niezwykle uczciwie, troszczył się o urządzenie izb lekcyjnych i zapewnienie szkole odpowiednich pomocy naukowych. Umierając zapisał własną bibliotekę zakładowi. Podziwu godna jest jego niestrudzona pracowitość. Bardzo często zastępował brakujących nauczycieli w dużym wymiarze godzin bądź tłumaczył na język łaciński podręczniki niemieckie dla nauczycieli, którzy nie znali tego języka.

Oprócz pracy pedagogicznej zajmował się także opracowywaniem podręczników szkolnych. Był on autorem: *Declamationes scholae rhetoricae et poeticae anno 1780 in a. 1781*; *Catechismum magnum e germanico sermone in latinum translatum* (Tarnów 1790) i *Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest natury, politycznego i narodów* (Lwów 1780).

Pierwszy prefekt zasługuje na szczególną uwagę przede wszystkim jako autor *Kroniki szkolnej* (1784—1794), która pozwala poznać dokładnie organizację gimnazjum tarnowskiego, plan nauczania, skład grona, organizację roku szkolnego i egzaminów semestralnych oraz strukturę nadzoru szkolnego. Oczywiście, *Kronika*, mająca charakter urzędowy i kontrolowana przez czynniki polityczne, była prześlągnięta lojalnością wobec władz austriackich<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> J. Dobrzański, *Nauka rolnictwa w galicyjskich szkołach średnich 1815—1849*, [w:] *Studia z dziejów kultury*, Warszawa 1947, s. 493.

<sup>10</sup> Dobrzański, *Nauka rolnictwa...*, s. 496 i nast. W *Kronice gimnazjum* egzamin z nauki rolnictwa notowany jest w latach 1831—1837.

<sup>11</sup> Ruta, *Gimnazjum tarnowskie...*, s. 79—81; *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, s. 452—453.

O prefekcie Józefie Schmidzie z Hruszowa na Śląsku, który stanowisko to objął w 1811 r. po śmierci Chrościńskiego, niewiele można powiedzieć, gdyż w *Kronice* więcej pisze o wydarzeniach politycznych w Europie niż o samym gimnazjum. W 1830 r. po odejściu Schmidta prefektem został Aleksy Diwisch, który niebawem zmarł na cholera. Po jego śmierci przez rok (1831/32) obowiązki prefekta pełnił Józef Hofmann, a po nim Mateusz Grossmann (1832—1840), pijar z Moraw, znany ze swej lojalności wobec Austrii. W dziejach gimnazjum zapisał się on jako autor tekstów powitalnych na cześć przebywającego w mieście gubernatora, arcyksięcia Ferdynanda d'Este, oraz jako autor elegii łacińskiej napisanej z okazji śmierci cesarza Franciszka I w roku 1835, a umieszczonej na *castrum doloris* w katedrze tarnowskiej. Za jego prefektury wydano z zakładu ucznia Kazimierza Rolle za znieważenie zmarłego cesarza; w roku 1837 aresztowano 2 uczniów, a 5 usunięto ze szkoły za udział w ruchu konspiracyjnym<sup>12</sup>.

Ciężka atmosfera biurokratycznego ucisku stała się jeszcze bardziej nieznośna, odkąd dyrektorem gimnazjum został nowy starosta Józef Breinl de Wallerstern. Prefektem był wówczas Antoni Wilhelm (1840—1847), wrogo nastawiony wobec polskości. W *Kronice* pod rokiem 1846/47 zanotował: „Kraaków włączony do cesarstwa austriackiego — zniszczone gniazdo zbrodniarzy [*nidus hominum sceleratorum sublatus*]”. Po przeniesieniu Wilhelma do Opawy obowiązki prefekta przez rok 1847/48 pełnił Euzebiusz Czerkawski, późniejszy działacz oświatowy w Galicji, a po nim Jan Piątkowski (1848/49), który utracił swe stanowisko w związku ze zmianą ustroju gimnazjum w 1849 roku.

Z tego krótkiego przeglądu widać, że w gronie prefektów było zaledwie dwóch Polaków, resztę stanowili cudzoziemcy, którzy, wykorzystując własne dobre przygotowanie naukowe i długą praktykę pedagogiczną, w całej pełni realizowali politykę rządu austriackiego w stosunku do społeczeństwa polskiego w Galicji.

Realizacja zadań dydaktycznych i wychowawczych, postawionych przed gimnazjum, zależała od odpowiednio dobranych nauczycieli. Nauczyciel, zależny tylko od władzy państwowej, miał być wiernym wykonawcą określonej polityki oświatowej i wyznaniowej zaborcy. W 1784 r., za czasów Józefa II, otwarto we Lwowie miesięczny kurs dla zaznajomienia kandydatów na nauczycieli, głównie duchownych, z nowymi metodami nauczania i wychowania, zakończony egzaminem. Droga do objęcia posady w gimnazjum wiodła przez egzamin konkursowy, do którego mogli przystąpić kandydaci posiadający ukończony dwuletni kurs filozoficzny<sup>13</sup>. Jednak z powodu braku odpowiedniej liczby nauczycieli, zasada ta nie mogła być realizowana w praktyce; władze szkolne obniżały wymagania stawiane przyszłym nauczycielom szkół średnich. Przejęcie przez władze państwowe sprawy doboru personelu nauczającego nie oznaczało równoczesnego zorganizowania w Austrii przemyślanego systemu kształcenia nauczycieli gimnazjalnych.

Pierwsi profesorowie nowo otwartego gimnazjum w Tarnowie rekrutowali się z różnych dzielnic Polski i z różnych krajów. Profesorem poetyki został Józef Stefanowicz z Poznania, eksjezuita, poprzednio nauczyciel w Krośnie i Jarosławiu. Profesor retoryki Mikołaj Grabowski, urodzony w Żarkach, stanu wolnego, uczył przez 7 lat w tarnowskiej kolonii akademickiej. Obowiązki profesora najwyższej klasy gramatycznej powierzono Aleksemu Galambosowi, Węgrowi, eksjezuicie. Profesor średniej gramatyki Ignacy Borowski, rodem z Małopolski, poprzednio uczył poetyki w Zamościu. Profesorem infimy był Józef Lignau, pochodzący z Prus. Chro-

<sup>12</sup> *Kronika gimnazjum*, s. 87.

<sup>13</sup> J. Dobrzański, *Szkolnictwo średnie w b. Galicji w latach 1772—1805*, [w:] *Prace historyczne Akad. Kola Historyków Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1929, s. 422.

schński, Galambos i Lignau przed przybyciem do Tarnowa ukończyli miesięczny kurs nowej metody nauczania w lwowskiej szkole normalnej<sup>14</sup>.

W pierwszym roku swego istnienia gimnazjum tarnowskie posiadało zatem dwóch Węgrów, trzech Polaków i Niemca; wśród nich było trzech duchownych i trzech świeckich nauczycieli.

W późniejszym okresie (począwszy od 1788 r.) w składzie narodowym nauczycieli gimnazjum tarnowskiego nastąpiły zmiany na niekorzyść profesorów pochodzenia polskiego. Gubernium lwowskie skierowało tu nauczycieli, którzy stanowili element napływowy z Czech, Moraw, Węgier, Niemiec i Austrii. Profesorami gimnazjum o nazwiskach polskich na przełomie XVIII i XIX wieku byli: Jacek Roźniatowski, eksjezuista, Stanisław Kolbuszowski, Tomasz Klimaszewski, Jan Wysocki, Józef Cynglarowicz, Walenty Onyszkiewicz, Michał Jurkowski i Antoni Mogilnicki. Natomiast nazwiska obce posiadali: Franciszek Hofmann ze Śląska Cieszyńskiego, eksjezuista, Antoni Schuppler, absolwent seminarium duchownego w Olomuńcu, Jan Matteiscek z Pragi, Jan Gründlich z Czech, Franciszek Kornmann z Monachium, Karol Zizius z Czech, Jucundus Scheppel z Czech, ekstrytnarz, Daniel Csabinay, Leonard Würth, Jerzy Brossman, Józef Schmidt i Józef Babits<sup>15</sup>.

W okresie pierwszych 25 lat XIX wieku w gimnazjum tarnowskim obok profesorów obcego pochodzenia, jak Franciszek Perger z Bawarii, Jan Glatz z Podoliteca, Ferdynand Winter, Józef Tschörek z Czech, Konrad Münther, Rudolf Prexl, Ignacy Krombholz z Czech, Franciszek Slatosch z Moraw, spotykamy Polaków: Andrzej Tomiczek, katecheta, Wojciech Klimaszewski, Walenty Onyszkiewicz, Karol Parczewski, Aleksander Zborowski, Konstanty Mikiciński, Józef Surdyowski, ksiądz, suspendowany w 1825 roku<sup>16</sup>.

W latach trzydziestych i czterdziestych (1830—1848) nauczycielami byli prawie wyłącznie cudzoziemcy, głównie Niemcy. Z Polaków początkowo utrzymał się A. Zborowski (tylko 2 lata), Franciszek Maniak (7 lat) i K. Mikiciński, nauczyciel agronomii, który w roku 1837/38 został przeniesiony do Instytutu Filozoficznego w Tarnowie. W latach 1839/40 i 1841/42 wszyscy nauczyciele byli cudzoziemcami. Katecheci, którzy się zresztą często zmieniali, byli narodowości polskiej. Dopiero w 1842/43 r. nominację na nauczyciela humaniorów otrzymał Edward Romankiewicz, w roku 1843/44 Leon Siedlecki na nauczyciela gramatyki, a w następnym roku na miejsce Romankiewicza przyszedł Euzebiusz Czerkawski, doktor filozofii<sup>17</sup>.

Z działalnością nauczycieli niemieckich i czeskich władze austriackie wiązały nadzieje na zgermanizowanie gimnazjum tarnowskiego. Ich praca pedagogiczna budziła jednak zastrzeżenia wizytujących, którzy podkreślali braki w przygotowaniu rzeczowym i metodycznym tej grupy profesorów. Tak np. Jan Wolfgang Scholz spotkał się z zarzutem braku metody i cierpliwości w udostępnianiu uczniom wiadomości oraz opieszałości w poprawianiu zadań szkolnych, a przy objaśnianiu zastrzymywaną się na rzeczach nieistotnych. Franciszkowi Nowotnemu zarzucały władze brak gruntowności w objaśnianiu łaciny i greki oraz złe traktowanie uczniów. Również Franciszek Konzer wykazywał braki w przygotowaniu do zawodu nauczycielskiego.

Uposażenie nauczycieli uzależnione było od wykształcenia, kwalifikacji i lat służby. W 1784 r. prefekt otrzymywał 450 florenów, profesor humaniorów 400, a profesor gramatyki 350 florenów. M. Grabowski, który w 1790 r. został zwolniony z gimnazjum z powodu nieznaomości języka niemieckiego, pobierał roczną rentę 133 flo-

<sup>14</sup> *Kronika gimnazjum*, s. 10 i nast.

<sup>15</sup> Zestawiono na podstawie *Kroniki i Księgi rozporządzeń*.

<sup>16</sup> Zob. *Kronika gimnazjum*, z lat 1811—1825.

<sup>17</sup> *Jw.*, z lat 1830—1848; J. Charytański, *Życie narodowe w galicyjskiej szkole pierwszej połowy XIX w.*, „*Studia Theologica Varsoviensia*”, 1966, nr 2, s. 104.

reny, natomiast W. Klimaszewski w 1811 r. otrzymał rentę roczną w wysokości 250 florenów. W 1807 r. dokonano reformy plac nauczycielskich, w której wyniku prefekt pobierał 600 florenów, profesor humaniorów 500, a profesor gramatykalny 400. W późniejszych latach wprowadzono tzw. decenia, czyli 10-letnie dodatki do uposażenia, które w 1831 r. wynosiły 100 florenów<sup>18</sup>.

Liczba uczniów w gimnazjum była początkowo niewielka, wzrastała jednak z roku na rok, ale w powolnym tempie. W 1784 r., a więc w pierwszym roku, gimnazjum liczyło 59 uczniów. Na słaby napływ kandydatów do austriackiego gimnazjum wpływała nie tylko wysoka opłata, która wynosiła 12 florenów, ale także brak zaufania społeczeństwa polskiego do jego kierunku dydaktyczno-wychowawczego<sup>19</sup>. W pierwszych siedmiu latach, począwszy od roku szk. 1784/85, wzrost ten wyrażał się kolejnymi cyframi: 59, 85, 90, 92, 115, 116, 138. W roku 1794/95 było już 200 uczniów; najwięcej, bo aż 320, było w roku 1798/99, potem liczba uczniów spadła do najniższej (w początkach XIX w.) — 130 w roku sz. 1809/10, co spowodowane było bliskością Księstwa Warszawskiego, do którego przedzierała się młodzież z Galicji, aby znów w roku 1815/16 wzrosła do 193. W latach 1836—1846 liczba uczniów wahała się między 243 a 306; w roku 1848/49 było ich 251<sup>20</sup>.

Uczniowie gimnazjum tarnowskiego rekrutowali się zarówno ze środowiska szlacheckiego, jak i mieszczańskiego. Z drukowanej klasyfikacji półrocznej z 1793 r. wynika, że na 162 uczniów 94 pochodziło z rodzin szlacheckich, a w 1796 na 242 uczniów 148 legitymowało się szlachectwem. Wnioskując na podstawie nazwisk, prawie wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej. Na niewielką liczbę nazwisk o brzmieniu niemieckim składali się synowie napływowej biurokracji austriackiej.

Istotny problem w pracy gimnazjum stanowił proces wychowania młodzieży, którego celem było dostarczenie państwu austriackiemu lojalnych i świadomych swych zadań poddanych. Szkoła zmierzała do tego celu poprzez nauczanie języka niemieckiego, które miało umożliwić uczniom poznanie kultury niemieckiej oraz historii rozumianej jako dzieje dynastii Habsburgów, która wzięła w „opiekę” prawnie należące się jej części ziem polskich. Ważne miejsce w procesie urabiania uczniów na wiernych poddanych monarchii habsburskiej zajmowały uroczystości dworskie i rocznice historyczne. Szczególnie uroczyście obchodzono w gimnazjum imieniny i urodziny cesarzy austriackich oraz ważniejsze wydarzenia historyczne. Stosowano też szeroko obmyślony i wypróbowany system środków moralnych, przede wszystkim praktyki religijne, obowiązkowy udział uczniów w nabożeństwach, rekolekcjach itp. Do środków wychowawczych należy zaliczyć również publiczne egzaminy. Jeśli się weźmie pod uwagę, że rozdawanie nagród odbywało się publicznie w połączeniu z wygłaszaniem wypracowań w języku niemieckim i łacińskim, to nie ulega wątpliwości, że był to nader skuteczny środek wychowawczy.

Uczniów gimnazjum obowiązywała surowa dyscyplina, regulowana drobiazgowymi przepisami. Wszelkie wykroczenia przeciw regulaminowi szkolnemu pociągały za sobą różnego rodzaju kary; upomnienie, wpisanie do czarnej księgi, siedzenie w karnej ławce, kłócenie u wejścia do kościoła, areszt w szkolnym karcerze i wykluczenie z gimnazjum. Dla uczniów wyróżniających się w nauce i zachowaniu przepisy wprowadzały system nagród, zapisy do białej księgi i honorowe ławki<sup>21</sup>. W instrukcji dla prefekta i nauczycieli o stosowaniu przepisów dyscyplinarnych

<sup>18</sup> *Kronika gimnazjum, z lat 1784—1794*; J. Zieliński, *Gimnazjum I pod zaborem austriackim*, [w:] *Księga pamiątkowa i Gimnazjum Państwowego im. Mieczysława Romanowskiego w Stanisławowie*, Stanisławów 1929, s. 39.

<sup>19</sup> *Kronika gimnazjum, z lat 1784—1794*, s. 146 i nast.

<sup>20</sup> Analizy frekwencji dokonano na podstawie katalogów uczniów i *Kroniki gimnazjum*. Trzeba przy tym pamiętać, że w katalogach liczba uczniów jest zazwyczaj niższa niż w *Kronice*, która uwzględniała stan z początku roku szkolnego.

<sup>21</sup> *Ordinationes scholasticae*, t. II, s. 146, 160 i nast.

podkreślono, że „powinni oni powitać z radością przepisy, które usuwają wszelkie kary cielesne, częścią dlatego, że dotąd stosowane okazały się nie zawsze skutecznymi środkami poprawy, częścią dlatego, że tłumią całkiem uczucie honoru i hańby, które jednak u każdego rzetelnego obywatela powinny być najsilniejszymi motorami postępowania”<sup>22</sup>. Trzeba dodać, że rozporządzenie zabraniające stosowania kar cielesnych ukazało się w 1827 roku<sup>23</sup>.

O pracy dydaktycznej i systemie wychowawczym w gimnazjum tarnowskim w omawianym okresie informują nas pamiętniki uczniów, zwłaszcza K. Brodzińskiego i A. Józefczyka. Brodziński, urodzony w Królówce koło Bochni w 1791 r., w gronie uczniów gimnazjum w Tarnowie znalazł się w roku szkol. 1803/4; w następnym roku był uczniem gimnazjum w Krakowie, po rocznej przerwie uczęszczał ponownie do gimnazjum tarnowskiego, które ukończył w 1809 roku<sup>24</sup>. Mimo możliwości podjęcia studiów w Wiedniu udał się Brodziński najpierw do Krakowa, gdzie wstąpił w szeregi wojska polskiego. Z jego wspomnień wynika, że kampania napoleońska wyrwała młodzież galicyjską z uśpienia i obudziła w ich sercach nadzieję wywalczenia niepodległości u boku Napoleona. Już w 1806 r. „mnóstwo młodzieży — pisze Brodziński — przez rozmaite dowcipne sposoby umiało się przeдрzeć do szeregów Napoleona”. Po klęsce napoleońskiej zawiedzione nadzieje zmroziły zapal gorętszych serc, wróciło odrętwienie i martwota. Władze austriackie roztoczyły ścisłą opiekę nad szkołami średnimi w celu całkowitego wyeliminowania języka polskiego i kultury narodowej ze świadomości młodzieży gimnazjalnej. A. Józefczyk przyznaje, że do 1830 r. nie wiedział prawie, iż „Galicja jest odłamem Polski, że jest Polakiem”<sup>25</sup>. Jednak przed powstaniem listopadowym rozpoczęła się wśród młodzieży gimnazjalnej i akademickiej w Galicji praca samokształceniowa. Po wybuchu powstania listopadowego w szeregach powstańczych znaleźli się i uczniowie gimnazjum tarnowskiego. W *Kronice* z roku 1830/31 czytamy: „Gimnazjum przeżywało pewne wstrząsy, kiedy to kilku uczniów wskutek wydarzeń w Polsce tam się udało”. Prefekt dodaje przy tym charakterystyczną uwagę: „Działalność profesorów zasługuje na pełne uznanie za to, że zgodnie z przepisami, prawie współzawodniczyli, żeby realizować cele gimnazjum”. W 1832 r. ukazało się rozporządzenie w sprawie uczniów, którzy brali udział w powstaniu. Uczniowie ci mogli kończyć naukę, ale w innym zakładzie, i przez dwa lata podlegali ścisłej kontroli i obserwacji<sup>26</sup>.

## 2. W OKRESIE ODRODZENIA NARODOWEGO

Po powstaniu listopadowym rozpoczął się w Galicji okres odrodzenia patriotycznego i kulturalnego oraz konspiracji, który trwał do 1848 roku. Z ruchem patriotycznym i konspiracyjnym związaali się również uczniowie gimnazjum tarnowskiego. Ich działalność konspiracyjna skończyła się jednak niepowodzeniem. W 1837 r. prefekt gimnazjum, dowiedziawszy się o istnieniu spisku wśród uczniów, doniósł o tym do cyrkułu. Dnia 22 X 1837 r. dwóch uczniów: Antoniego Karasiewicza i Jana Dymnickiego, aresztowano, a innych podejrzanych o przynależność do spisku (Romuald Lobecki, Franciszek Piątkiewicz, Antoni Popowski, Michał Brożyna i Ro-

<sup>22</sup> Tamże, s. 160.

<sup>23</sup> W 1803 r. jednemu z uczniów klasy gramatykalnej, który dopuścił się wielu różnego rodzaju wybryków, wymierzono publicznie 8 plag „tak dla ukarania go, jak i dla przykładu, oraz wykluczono go ze szkoły” (*Liber ordinationum*, t. I, s. 488).

<sup>24</sup> *Katalog ocen uczniów gimnazjum tarnowskiego, z lat 1785—1816*; Zob. też K. Brodziński, *Lata szkolne poety*, [w:] A. Knot, *Galicyjskie wspomnienia szkolne*, Kraków 1955, s. 3—17, 471.

<sup>25</sup> A. Józefczyk, *W szkołach małego miasteczka i w gimnazjum tarnowskim 1821—1830*, tamże, s. 55.

<sup>26</sup> *Liber ordinationum*, t. III, s. 198.

muald Chrzęstowski) usunięto z gimnazjum<sup>27</sup>. W stosunku do uczestników konspiracji władze wyciągnęły surowe konsekwencje oraz wydały, rozporządzenia przestrzegające prefekta i grono nauczycielskie przed niebezpieczeństwem akcji wywrotowej wśród młodzieży. W 1837 r. rząd austriacki obciążył nauczycieli odpowiedzialnością za postawę uczniów nie tylko w szkole, ale i poza nią. W 1847 r. ukazało się rozporządzenie, w którym podkreślono, że niektórzy profesorowie mało troszczą się o religijną, moralną i polityczną postawę uczniów i sądzą, iż czuwanie nad młodzieżą w sferze jej przekonań politycznych jest sprawą policji. Zdaniem władz wszyscy nauczyciele powinni mieć baczenie na zachowanie się uczniów poza szkołą, przeciwdziałać zgubnym wpływom „przewrotnych ludzi, starających się sprowadzić młodzież na manowce”.

Gruntownej reformie poddane zostały gimnazja galicyjskie w latach 1848—1849. Pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych 1848 r. w Galicji gimnazja otrzymały krótkotrwałą, o szerokich kompetencjach autonomię. Z dniem 6 IV 1848 r. skończyły się uprawnienia starosty jako dyrektora gimnazjum i bezpośrednio kierownictwo zakładem przekazano zespołowi nauczycielskiemu. Profesorowie gimnazjum tworzyli kolegium i spośród siebie wybierali przełożonego. Nowy gubernator Galicji W. Zaleski uzyskał zgodę austriackiego Ministerstwa Oświaty na wprowadzenie do gimnazjów języka polskiego jako wykładowego oraz powołał do życia Radę Szkolną Krajową, która rozpoczęła urzędowanie 20 X 1848 roku<sup>28</sup>.

W sierpniu 1849 r. ukazało się rozporządzenie w sprawie utworzenia 8-letniego gimnazjum w roku szk. 1849/50. W Tarnowie na mocy tej decyzji połączono 2-letni kurs filozoficzny z 6-klasowym gimnazjum w jeden zakład, złożony z 4 klas niższych i 4 wyższych. Organizacja i programy 8-klasowego gimnazjum oparte zostały na *Zarysie organizacyjnym gimnazjów i szkół realnych*, opracowanym przez profesorów: P. Exnera i H. Bonitza<sup>29</sup>.

Wprowadzenie w 1848 r. do gimnazjum tarnowskiego polskiego języka wykładowego spowodowało przeniesienie niektórych profesorów do innych szkół średnich (np. Jan Wolf został przeniesiony do Czerniowca, a Jan Hloch do Przemyśla). Ich miejsce zajęli: Mikołaj Zyblikiewicz i Andrzej Oskard. W języku polskim uczono wówczas w gimnazjum religii, kaligrafii, historii, geografii, przyrody i „starożytności rzymskich”, w innych przedmiotach w całości lub w przeważającej części obowiązywał język niemiecki, gdyż zostało jeszcze kilku nauczycieli, którzy nie byli biegli w języku polskim.

Po stłumieniu rewolucji w 1849 r. wprowadzono w Galicji (1849—1854) stan wyjątkowy, ograniczono swobody demokratyczne, zniesiono Radę Szkolną Krajową (RSK) oraz rozpoczęto likwidację postępowych zmian w szkolnictwie średnim. Zaborcze władze austriackie nasiliły proces germanizacji głównie drogą ograniczania języka polskiego w gimnazjum. W planach nauczania, zmienianych kilkakrotnie, poszerzono znacznie pozycję języka niemieckiego, wprowadzając go jako wykładowy do różnych przedmiotów. W gimnazjum tarnowskim niemal całe nauczanie odbywało się po niemiecku, języka polskiego uczono zaledwie 2 godziny tygodniowo w każdej klasie. Niemieckimi mowami żegnano uczniów wyjeżdżających na wakacje, polecając im zachować w sercach trzy słowa: *Gott, First, Volk*. W Tarnowie roczne sprawozdania gimnazjalne drukuje się stałą (po roku 1850) także tylko po niemiecku.

Do wolnego wyboru dyrektora przez profesorów doszło w gimnazjum tarnow-

<sup>27</sup> *Kronika gimnazjum*, s. 258; M. Tyrowicz, *Prawda i mit w biografii J. M. Gosłara 1820—1852*, Warszawa 1972, s. 42 i nast. (podaje nazwiska dalszych uczniów gimnazjum, którzy brali udział w konspiracji).

<sup>28</sup> *Możdżeń, Ustrój szkoły średniej...*, s. 33.

<sup>29</sup> *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, oprac. J. Piwócki, t. III, Lwów 1900, s. 590—714.



skim tylko raz, a mianowicie jesienią 1849 r., kiedy grono nauczycielskie wybrało dyrektorem zakładu Antoniego Galeckiego, profesora religii w studium filozoficznym. Po jego krótkim urzędowaniu dyrektorem został Wawrzyniec Handschuh, narodowości niemieckiej, wróg polskości, „człowiek zdolny i wykształcony, ale bez powagi i taktu”<sup>30</sup>. On to, zapytany podczas wizytacji gimnazjum przez cesarza o liczbę uczniów, odpowiedział wbrew wszelkiej prawdzie, że ta znacznie się zmniejszyła z powodu wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego. W efekcie został usunięty za staraniem namiestnika A. Gołuchowskiego, który był świadkiem tego zajścia. Następny dyrektor Wincenty Keldosch (1851—1855) był człowiekiem równie nieprzyjaznym narodowi polskiemu, jak jego poprzednik<sup>31</sup>. Współczesny mu Trzaskowski, późniejszy dyrektor, wspomina, że cechował go brak serca i przywiązania do uczniów. W czasie swej 30-letniej pracy nauczycielskiej miał nie opuścić ani jednej godziny lekcyjnej. Oszczędność posunął do tego stopnia, że jednym gęsim piórem pisał 5 lat, a jednego szczyryka używał przez 24 lata. Nigdy nikomu nie dał jemużny, zaś w latach pracy nauczycielskiej zgromadził 30 tys. zlr. oszczędności. Po Keldoschu obowiązki dyrektora objął Ludwik Petri, najstarszy wiekiem profesor, pełniąc je do 1861 roku.

W zespole nauczycielskim gimnazjum tarnowskiego w latach 1848—1867 nastąpiły dość częste zmiany. Na początku lat 50-tych pojawiło się kilku nauczycieli, którzy wnieśli świeże tchnienie po niecznośnej atmosferze okresu prefekta A. Wilhelma i starosty Breinla. J. Szujski nazywał ich „falangą profesorów świeżych, młodych, u których natchnienie i miłość młodzieży za doświadczenie stało, z których każdy jak zapalona pochodnia gorzał rzeczywistą nauką miłością”<sup>32</sup>. Należeli do nich m.in. Zygmunt Sawczyński, Bronisław Trzaskowski, Andrzej Oskard i Ignacy Kulissek. Jako dobrzy wychowawcy i szczerze oddani polskości wytworowali właściwą atmosferę w gimnazjum w czasach walki o język polski, budząc w uczniach ciekawość do historii i literatury polskiej.

Liczba uczniów w gimnazjum ulegała naturalnym wahanom. W okresie Wiosny Ludów (1848—1849) frekwencja sięgała 251 uczniów. Po zorganizowaniu 8-klasowego gimnazjum w roku 1849/50 było 318 uczniów, po dziesięciu latach 380, a w roku 1860/61 nawet 445.

*Zarys organizacyjny* z 1849 r. zniósł egzaminy miesięczne i semestralne, a wprowadził egzamin dojrzałości, którego celem było sprawdzenie stopnia przygotowania młodzieży do podjęcia studiów uniwersyteckich. Pierwszy egzamin dojrzałości w gimnazjum tarnowskim odbył się w dniach 1—7 X 1850 roku. Na 26 uczniów nie zdało wówczas 8. W następnym roku na 14 zdało zaledwie 6 uczniów. O egzaminie tym pisze B. Trzaskowski: „Okoliczność ta, że nawet pierwszy uczeń w klasie przepadł przy egzaminie, jest najlepszym dowodem, jak źle pojmowano znaczenie i zadanie egzaminu dojrzałości. Zamiast badać umysłową dojrzałość ucznia, badano raczej wyłącznie jego pozytywną wiedzę, przy czym zapuszczano się nie raz w najdrobniejsze szczegóły. Niepomyślny wypadek tego egzaminu tak przeraził młodzież, że przy następnym wielu omdlewało ze strachu, a jeden obawę przed egzaminem nawet życiem przypłacił”<sup>33</sup>. W 1859 r. na 16 uczniów zgłosiło się do egzaminu 12, ale pisemny egzamin składało 9, ustny 8, zdało 6, w tym jeden z odznaczeniem. Stan przerażający, jeśli się przy tym zważy, że tylko wybrani dochodzili do VIII klasy. Przykładowo w roku szk. 1856/57 na 70 uczniów I klasy w klasie VIII było 10, w następnym roku na 54 — 14, natomiast w roku 1858/59 na 92 uczniów klasy I tylko 16 doszło do VIII klasy.

<sup>30</sup> Trzaskowski, *Rys dziejów gimnazjum...*, s. 26.

<sup>31</sup> *Iw.*, s. 27.

<sup>32</sup> S. Tarnowski, *Młodość Szujskiego*, Kraków 1892, s. 27—28.

<sup>33</sup> Trzaskowski, *Rys dziejów gimnazjum...*, s. 27.

### 3. W CZASACH AUTONOMII

Przebrane wojny z Francją i Piemontem (1859 r.) oraz z Prusami (1866 r.) zmusiły Austrię do zmian w ustroju wewnętrznym państwa i nadania poszczególnym narodom ograniczonej autonomii politycznej i kulturalnej. W okres autonomiczny wkroczyła Galicja w 1867 r., uzyskując możliwości rozwoju kultury i rozbudowy postępowej i demokratycznej szkoły polskiej. Możliwości tych nie wykorzystano w pełni z winy obozu konserwatywnego, który, przejąwszy rządy w kraju, w poczynaniach swoich kierował się ciasnym, egoistycznym interesem klasowym w każdej dziedzinie życia. Zacołanie ekonomiczne Galicji nie pozwalało na szybkie podniesienie poziomu umysłowego mas ludowych, a tym samym na lepsze zaopatrzenie szkoły ludowej i podwyższenie płac nauczycieli szkoły średniej. Wprowadzenie w 1867 r. języka polskiego jako wykładowego (również w szkołach średnich w Galicji) wraz z przyznaniem im znacznej swobody zmieniło dotychczasowe ich oblicze. W szkołach średnich zaczęło pulsować coraz silniej tętno polskości, budził się duch narodowy, który roztaczał coraz szersze kręgi w społeczeństwie polskim.

Gimnazjum tarnowskie podobnie jak poprzednio było 8-klasowe o filologiczno-klasycznym kierunku kształcenia. W programie nauczania największą liczbę godzin miały języki łaciński i grecki, dalej niemiecki, a dopiero na czwartym miejscu był język polski (3 godziny tygodniowo we wszystkich klasach). Plany nauczania gimnazjów galicyjskich uległy większym zmianom dopiero w wyniku reformy z 1909 r., która zmniejszyła tygodniowy wymiar godzin szkolnych. Podstawą wykształcenia pozostały nadal łacina i greka, na które przeznaczono 74 godziny tygodniowo, oraz wiedza o monarchii austriackiej. Język polski przeładowany był materiałem gramatycznym, natomiast historię literatury traktowano powierzchownie i wycinkowo. Do przedmiotów nadobowiązkowych należała historia Polski, kaligrafia, śpiew, język francuski, gimnastyka i rysunki. Dwa ostatnie przedmioty w planie nauczania z 1909 r. zaliczono do obowiązkowych, jednak ich realizacja w tym charakterze uzależniona była od warunków lokalnych<sup>24</sup>.

Dużą pomoc w nauczaniu stanowiły zbory naukowe, które powiększono z roku na rok. Szkoła posiadała dwie biblioteki (profesorską i uczniowską), liczne ekspozyty do nauki geografii, historii, matematyki, śpiewu i rysunków oraz dostаточно wyposażone w pomoce naukowe gabinety: fizyczny i przyrodniczy.

Pewną pomoc w nauczaniu stanowiły czasopisma, prenumerowane przez gimnazjum w dostatecznej ilości, które informowały o najnowszych osiągnięciach naukowych i dydaktycznych. Były to czasopisma wydawane w języku niemieckim; z polskich w 1877 r. abonowała szkoła zaledwie trzy.

Kwalifikacje i obowiązki nauczycieli szkół średnich określały odpowiednie paragrafy *Zarysu organizacyjnego* z 1849 r. oraz późniejsze przepisy. Wśród nauczycieli gimnazjalnych rozróżniały one trzy kategorie: nauczycieli rzeczywistych, nauczycieli pobocznych oraz nauczycieli pomocniczych, czyli tzw. suplentów. Na mocy zarządzenia z 1866 r. nauczyciel rzeczywisty po trzyletniej pracy otrzymywał tytuł profesora.

Gimnazjum tarnowskie może poszczycić się w tym okresie sporą liczbą dyrektorów i profesorów, którzy rozbudzali w uczniach szlachetne idee i gorącą miłość do kraju ojczystego, dostarczyli młodzieży odpowiedniego zasobu wiedzy oraz wnieśli swój wkład w rozwój badań naukowych i rozwój życia kulturalnego regionu.

<sup>24</sup> „Dz. Urz. Rady Szkolnej Krajowej”, 1909, nr 24, poz. 44242. Nowy plan nauki dla gimnazjów galicyjskich wprowadzony został rozporządzeniem RSK z dn. 2 VIII 1909 roku.

Dyrektor gimnazjum miał udzielać 5—8 godzin nauki tygodniowo, kierować szkołą oraz troszczyć się o prawidłową realizację procesu dydaktycznego i wychowawczego.

Po roku 1861 dyrektorami kolejno byli: Ignacy Stawarski, Andrzej Oskard, Tymoteusz Mandybur, Ferdynand Tabeau, Bronisław Trzaskowski (1871—1891), Karol Benoni (1891—1902), Roman Zawiliński (1902—1908) i Jan Jaglarz (od 1908 r.). Pozostawiając do innej okazji pełną charakterystykę grona nauczycielskiego, które zresztą dość często było zmieniane przez władze szkolne, trzeba wymienić przynajmniej kilka nazwisk, wśród których nie brak późniejszych profesorów uniwersytetu, badaczy i działaczy politycznych. Należą do nich: Tadeusz Pini, zasłużony krytyk i badacz literacki, Stanisław Smreczyński, członek Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności, Franciszek Nowicki, poeta, jeden z prekursorów Młodej Polski, Władysław Semkowicz, historyk, późniejszy profesor UJ, Antoni Łomnicki, matematyk, od



Roman Zawiliński,  
dyrektor Gimnazjum Tarnowskiego w latach 1902—1908

1919 r. profesor Politechniki Lwowskiej, Czesław Nanke, historyk, od 1926 r. docent Uniwersytetu Lwowskiego, Ludwik Skoczylas, literat i krytyk, Kasper Ciolkosz, działacz PPS, i Gabriel Dubiel, publicysta i polityk w czasach II Rzeczypospolitej.

Warunki przyjęcia do gimnazjum określały przepisy dotyczące wieku uczniów szkół średnich i zwalniania ich od opłat szkolnych<sup>25</sup>. Do klasy I gimnazjalnej mogli być przyjęci kandydaci, którzy ukończyli 10 lat i złożyli egzamin wstępny w zakresie materiału nauczania 4 klas szkoły ludowej. Nauka w szkołach średnich była płatna. Wysokość opłaty szkolnej ulegała kilkakrotnym zmianom, z tym, że była ona zróżnicowana w zależności od liczby mieszkańców miasta będącego siedzibą gimnazjum. Początkowo czesne w gimnazjum tarnowskim wynosiło 8 zł, w 1885 r. — 24 zł, a od 1892 r. 40 zł rocznie. Natomiast taksa za egzamin wstępny wynosiła 24 zł podobnie jak za egzamin prywatny.

Obowiązki ucznia, jego zachowanie się w szkole i poza szkołą określały *Prawa szkolne* z 1890 roku. Zabraniały one uczniom należenia do organizacji i stowarzyszeń, czytania książek i pism krytykujących religię i ustrój monarchii austriackiej oraz uczęszczania do restauracji, kawiarni, cukierni i innych miejsc publicznych. Na mocy okólnika RSK z 14 III 1894 r. każdy uczeń szkoły średniej zobowiązany był do noszenia munduru szkolnego w szkole i poza szkołą.

Dane statystyczne wskazują stopniowy wzrost liczby uczniów w gimnazjum w ostatniej ćwierci XIX wieku. I tak w roku szk. 1871/72 gimnazjum liczyło 465 uczniów, w dziesięć lat później 619, a w roku szk. 1897/98 — 720 uczniów. Napływ młodzieży do gimnazjum wzmógł się na początku naszego stulecia. W roku szk. 1901/2 gimnazjum skupiało 989 uczniów, w następnym — 1042. Było aż pięć oddziałów klasy I, wskutek czego z początkiem roku szkolnego przeniesiono klasy niższe do oddzielnego budynku jako filię. W roku szk. 1903/4 utworzono z niej samodzielne Gimnazjum II, pod kierownictwem Jana Leńka<sup>26</sup>. W następnych latach

<sup>25</sup> Ustawa z dn. 3 VI 1887; Rozporządzenie ministra Wyznań Religijnych i Oświaty z dn. 29 XII 1890 roku.

<sup>26</sup> Z. R u t a, *Powstanie i rozwój II Państwowego Gimnazjum im. Jana Tarnowskiego w Tarnowie (1903—1939)*, „Przegląd Oświatowo-Wychowawczy”, R. V., 1978, nr 1/2, s. 52—63.

liczba uczniów w I Gimnazjum wynosiła ponad 600, osiągając w roku szk. 1913/14 liczbę 700 uczniów.

Struktura społeczna uczniów I Gimnazjum była zróżnicowana. Najwięcej młodzieży wywodziło się z rodzin urzędniczych, następnie chłopskich, dalej kupieckich i mieszczańskich oraz wolnych zawodów. W roku szk. 1885/86 na ogólną liczbę 542 uczniów było 109 synów chłopskich, 143 urzędników, 138 kupeców i mieszczan, 40 większych właścicieli dóbr ziemskich oraz 53 wolnych zawodów. Natomiast w roku 1913/14 uczyło się w Gimnazjum dzieci chłopskich 179, rękodzielników, kupców i przemysłowców 183, urzędników 136 i 119 wolnych zawodów<sup>27</sup>.

Wiele uwagi poświęcano zarówno w procesie nauczania, jak i pracy wychowawczej kształtowaniu postaw ideowo-wychowawczych, zwłaszcza — jak podkreślał okólnik RSK z 1886 r. — „przywiązania do najdostojniejszej dynastii”. Programy nauczania przepojone były tradycyjnymi treściami intelektualnymi, które odgradzały świadomie młodzież w okresie jej wielkiej chłonności umysłowej od współczesnych zagadnień politycznych i konfliktów społecznych. Szkoła miała przeciwdziałać wpływowi organizacji lewicowych i radykalnych, które budziły zrozumiałą niepokój czynników konserwatywnych i klerykalnych, domagających się od władz szkolnych roztoczenia ściślejszej kontroli nad młodzieżą. Mimo wiernopoddańczego stosunku niektórych profesorów, odznaczanych za zasługi na niwie pedagogicznej orderami korony żelaznej III klasy i krzyżami kawalerskimi orderu Franciszka Józefa, uczniowie bronili się przed inwazją obowiązkowych lektur niemieckich i z pasją czytali arcydzieła literatury polskiej. Sięgali również do książek historycznych, ukazujących wizję dawnej Polski, głoszących chwałę oręża polskiego, przedstawiających zwyczaje i obyczaje przodków.

Wbrew zaboremu dążenia i myśli młodzieży przepojone były uczuciami płomiennego patriotyzmu, a dowodem takiej postawy może być napis umieszczony na cokole pomnika K. Brodzińskiego, wzniesionego przed budynkiem gimnazjum w 1884 r.: „Kazimierzowi Brodzińskiemu, uczniowi tarnowskiego gimnazjum, żołnierzowi za sprawę ojczystą, nauczycielowi-pocie — wdzięczni uczniowie”. W dwa lata później przed oknami lewego skrzydła gmachu stanął drugi pomnik ucznia I Gimnazjum, historyka i profesora UJ — Józefa Szujskiego. W początkach XX wieku prądy radykalne przenikały coraz szerzej do galicyjskich szkół średnich. Ruch postępowy objął również część tarnowskiej młodzieży gimnazjalnej, która poparła walkę uczniów Królestwa w 1905 r. o szkołę polską. Wyraźny wpływ na radykalizację poglądów młodzieży w latach 1906—1907 wywarło tajne pismo „Promień”, w którym umieszczano obok wydarzeń politycznych krytyczne notatki o stosunkach panujących w szkole.

Władze szkolne przywiązywały dużą wagę do organizacji zajęć pozalekcyjnych zgodnie z potrzebami i zainteresowaniami uczniów. Od 1892 r. istniała w gimnazjum Pomoc Koleżeńską mająca na celu wspieranie biednych uczniów. W listopadzie 1907 r. założono warsztat introligatorski, a w rok później zorganizowano naukę ogrodnictwa i sadownictwa. Dużą popularnością wśród uczniów cieszyła się orkiestra szkolna, zorganizowana w 1907 roku. Brała ona udział we wszystkich uroczystościach szkolnych i obchodach narodowych nie tylko w gimnazjum, ale i w okolicy. W październiku 1911 r. powstały w gimnazjum pierwsze zastępy skautowe, które dały początek pomyślnie rozwijającemu się harcerstwu. W roku szk. 1912/13 zorganizowano dla uczniów klas VII i VIII naukę strzelania pod kierunkiem oficerów. Dnia 9 V 1914 r. 8 uczniów wzięło udział w zjeździe organizacji strzeleckich w Wiedniu.

Gimnazjum znajdowało się przez długie lata w trudnych warunkach lokalo-

<sup>27</sup> Dane z końca roku szkolnego zaczerpnięto z drukowanych sprawozdań gimnazjalnych.

wych. Początkowo mieściło się w dawnych budynkach kolonii akademickiej (obok katedry), w 1849 r. ulokowane zostało w seminarium duchownym, a od 1862 r. przeniesiono je do budynku przy ul. Wałowej (dom Maschlera), który ani pod względem dydaktycznym, ani higieniczno-sanitarnym nie odpowiadał potrzebom szkoły. Ogólna ciasnota, wąskie korytarze, nieodpowiednie sale szkolne, brak szatni, braki w urządzeniach instalacyjnych paraliżowały w dużym stopniu normalny tok zajęć. Przez 16 lat (1862—1877) dyrekcja szkoły i władze miejskie czyniły starania o nowy budynek dla gimnazjum. Dopiero w 1877 r. przeniosło się gimnazjum do nowego, wystawionego kosztem państwa, okazałego gmachu przy ul. Seminarskiej (dziś J. Krasińskiego)<sup>20</sup>.

Po wybuchu I wojny światowej i wkroczeniu do Tarnowa wojsk rosyjskich w dniu 10 XI 1914 r. nauka została przerwana, a budynek zajęły oddziały wojskowe, które w znacznym stopniu zdewastowały pracownie przedmiotowe, zwłaszcza przyrodniczą i fizyczną, oraz bibliotekę uczniów. Po bitwie pod Gorlicami i zalamaniu się frontu rosyjskiego zajęli Tarnów z początkiem maja 1915 r. ponownie Austriacy; gmach gimnazjum okupowało znów wojsko czyniąc w nim dalsze spustoszenia.

W połowie sierpnia 1915 r. podjęto na nowo zajęcia szkolne w tymczasowym pomieszczeniu w Pasażu Tertila. Dla nadrobienia strat prowadzono naukę systemem semestralnym, w jednym roku przerabiano materiał dwóch klas. Bardziej normalna nauka jak w warunki wojenne rozpoczęła się dopiero od stycznia 1916 r. już we własnym budynku, który przywrócono do częściowego porządku. Miało jednak gimnazjum również trudności personalne z powodu powołania do wojska części grona nauczycielskiego. W szeregach wojska znaleźli się także starsi uczniowie, wielu z nich oddało życie na polu chwały. Wreszcie w nocy z 30 na 31 X 1918 r. legioniści i uczniowie rozbili, nie stawiając już oporu, posterunki wojskowe; panowanie austriackie dobiegło końca. I Gimnazjum wchodziło w nowy okres historyczny, w którym oparte zostało na bardziej nowoczesnych podstawach organizacyjnych i programowych, służąc potrzebom odrodzonego państwa polskiego

ZYGMUNT RUTA  
Kraków

## KRONIKA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

LIPIEC—GRUDZIEŃ 1970

### Lipiec

W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów kolegiów: Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki, na temat aktualnego stanu kształcenia, dokształcania i doskonalenia nauczycieli w szkołach wyższych oraz w Instytucie Kształcenia Nauczycieli. W posiedzeniu prezydiów wziął udział prezes ZG Bolesław Grześ.

Zarząd Główny ZNP zorganizował dwutygodniowy kurs dla 50 członków nauczycielskich klubów literackich. Kurs odbył się w Cieszynie.

W Moskwie odbyło się posiedzenie Rady Wykonawczej Światowej Federacji Pracowników Nauki. W posiedzeniu wziął udział stały członek Rady, delegat ZNP — doc. dr Waldemar Michowicz.

<sup>20</sup> Uroczyste otwarcie nowego budynku nastąpiło 4 X 1877 r. w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, nauczycieli i młodzieży szkolnej (*Sprawozdanie gimnazjum za rok 1877*, s. 33).

Grupa nauczycieli i działaczy ZNP w liczbie 28 osób przebywała w Republice Federalnej Niemiec. Uczestnicy zapoznali się z sytuacją i systemem szkolnictwa oraz dokonali wymiany doświadczeń.

### Sierpień

Z okazji obchodzonego w dn. 10 VIII Dnia Nauczyciela Polonijnego — w przededniu tej uroczystości nastąpiło spotkanie grupy nauczycieli polonijnych z kierownictwem Zarządu Głównego ZNP.

Na trasie: Gdynia—Westerplatte—Hel—Gdynia, odbył się piąty Rejs Morski Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uczestniczyło w nim 320 nauczycieli.

### Wrzesień

Ogólnopolska inauguracja nowego roku szkolnego odbyła się w Małym Plocie woj. łomżyńskiego, w nowej szkole zbiorczej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele: Biura Politycznego KC PZPR, Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, ZG ZNP, ZHP, ZG ZSMP i gospodarze województwa.

Dla upamiętnienia 40 rocznicy aresztowania profesorów, wychowawców i pracowników Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie oraz nauczycieli szkół polskich z Powiśla odbyło się spotkanie z kwidzyńiakami — nauczycielami i uczniami z lat 1937—1939.

Przebywający w Polsce sekretarz generalny Związku Nauczycieli Palestyńskich spotkał się z prezesem Bolesławem Grzesiem i innymi członkami kierownictwa ZNP. Dokonano wymiany informacji o pracach obu związków.

### Październik

Szkole Podstawowej Nr 27 w Białymstoku nadano imię „Nauczycieli Tajnego Nauczania”. Uroczystość tę połączono z wręczeniem sztandaru i otwarciem Izby Pamięci Narodowej. Otwarcia Izby dokonali: Halina Piotrowska — sekretarz KW PZPR i Bolesław Grześ — prezes ZG ZNP.

W Zarządzie Głównym ZNP odbyło się sympozjum z okazji 60-lecia Sekcji Wychowania Przedszkolnego ZNP. W czasie obrad dokonano przeglądu dorobku sześćdziesięcioletniej działalności Sekcji.

Na zaproszenie Związku Nauczycieli Bułgarskich przebywała w Bułgarii z roboczą wizytą delegacja ZG ZNP. Celem wizyty było zapoznanie się z formami i metodami pracy ogniw związkowych, systemem kształcenia i dokształcania nauczycieli oraz ogólnymi problemami oświatowymi.

Odbyło się zebranie prezydium Sekcji Oświaty Dorosłych ZG ZNP. Przeanalizowano działalność Sekcji w latach 1976—1979, plan pracy na rok 1980 oraz dokonano oceny kursu wakacyjnego, który odbył się w lipcu br. w Erfurcie.

### Listopad

Plenarne posiedzenie Komisji Archiwistów Sekcji Nauki ZNP poświęcone było omówieniu problematyki dotyczącej obchodów V Tygodnia Archiwistów. Obszerne przedyskutowano sprawy udziału w obchodach 75-lecia ZNP, wykorzystanie kadr naukowych archiwistów, szkolenie i adaptację młodych pracowników.

Rozstrzygnięto IV Współzawodnictwo klubów ZNP. Przyznano 10 nagród w wysokości od 2000 zł do 8000 zł, 12 wyróżnień po 5000 zł oraz 10 nagród po 10 000 zł dla rad społecznych klubów. Poza tym Centralna Komisja przyznała nagrody i wyróżnienia dla kierowników zwyczajnych klubów.

Delegacja polska, której przewodniczył sekretarz ZG ZNP Tadeusz Suberlak, wzięła udział w IV Konferencji nauczycielskich związków zawodowych krajów socjalistycznych, z udziałem przedstawicieli FISE, która odbyła się w Berlinie. Delegacja polska przedstawiła dwa referaty na temat roli ZNP w kształtowaniu właściwych stosunków między szkołą, nauczycielem a rodzicami oraz zadania rad zakładowych w organizowaniu i pogłębianiu procesów współpracy między zakładami a szkołami.

W Zarządzie Głównym ZNP gościła kilkuosobowa delegacja działaczy oświatowych i związkowych z Apoldy (okręg Erfurt) w Niemczech (NRD). Gości poinformowano o aktualnej problematyce podejmowanej przez ZG ZNP.

## Grudzień

Posiedzenie prezydium ZG ZNP z udziałem przedstawicieli KZ PZPR, ZSL, SD poświęcone było: informacji o realizacji programu badań — modernizacja „systemu oświaty w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym”, informacji o działalności Instytutu Badań nad Młodzieżą, planie działalności i budżecie ZG ZNP na rok 1980.

STANISŁAW BRZozowski  
Warszawa

## KONKURS HISTORYCZNY ZNP W ROKU 1979 — WYNIKI KONKURSU

W dniu 6 XI 1979 r. w siedzibie Zarządu Głównego ZNP odbyło się spotkanie laureatów Konkursu Historycznego ZNP, przeprowadzonego w roku 1979.

Tadeusz Toczek, wiceprezes ZG, witając serdecznie przybyłych na spotkanie laureatów i członków Sądu Konkursowego, mówił o znaczeniu badania dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego oraz Związku i oświaty, o wdzięczności i uznaniu dla tych, którzy tak wiele swego czasu poświęcają tym badaniom, a także utrwalają na piśmie historię własnego zawodu. Wiele miejsca w swej wypowiedzi poświęcił zbliżającej się 75 rocznicy Związku Nauczycielstwa Polskiego; omówił przy tym niektóre zadania wynikające z programu obchodów tego jubileuszu, a szczególnie te, które dotyczą utrwalenia i popularyzacji postępowych tradycji ZNP w środowisku oświatowym, naukowym i w całym społeczeństwie.

Prof. Ryszard Wroczyński, przewodniczący Sądu Konkursowego, omówił plon tegorocznego Konkursu, na który wpłynęło 55 prac, w tym 40 opracowanych specjalnie na Konkurs, 12 prac magisterskich i 3 doktorskie. Poziom prac był zróżnicowany, lecz dając się zauważyć stały wzrost liczby wartościowych opracowań. Cieszyć musi fakt dużego zainteresowania nauczycieli problematyką konkursową, i to nowych osób. R. Wroczyński podkreślił także zasługi członków komisji historycznych ZNP, którzy zbierają materiały archiwalne, niezbędne przy opracowywaniu prac o tematyce historyczno-oświatowej. Przykładem dobrze pracujących komisji może być laureatka III nagrody w roku bieżącym Komisja Historyczna Rady Zakładowej w Łomży, której zespół przygotował *Księgę pamiątkową o tajnym nauczaniu w powiecie łomżyńskim w latach 1941—1944*.

Pożądaną jest, aby wszystkie ogniwia związkowe zechciały uczcić 75-lecie ZNP opracowaniem przynajmniej jednego z najważniejszych tematów: tajne i jawne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej, martyrologia nauczycieli, działalność ogniw związkowych, monografia szkoły czy placówki oświatowej o dużych tradycjach, a szczególnie zakładu kształcenia nauczycieli. Prof. Wroczyński poinformował zebranych, iż w latach trwania Konkursu (1972—1979) zgromadzono w Archiwum ZG około 300 prac, które utrwaliły fragmenty i odcinki działań naszych poprzedników bądź nas samych.

Redaktor Kazimierz Wojciechowski, członek Sądu Konkursowego, omówił główne wartości książki Mariana Walczaka pt. *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939—1945*. Za tę właśnie książkę autor otrzymał nagrodę specjalną ZNP w bieżącym roku. Jest to praca badawcza, oparta na materiałach źródłowych, która po raz pierwszy najpełniej zasięg i rozmiar tajnego nauczania oraz działalności naukowej w szkołach wyższych, a także straty osobowe kadry pedagogicznej. Autor dziękując za tak wysoką ocenę jego pracy, stwierdził, że mimo wysiłku i starań nie wyczerpał wszystkich źródeł, a tym samym książka pomija wiele nazwisk osób zaangażowanych w dzieło tajnej oświaty. Wyraził jednak nadzieję, że braki te zostaną usunięte z pomocą ludzi, którzy w tamtym okresie aktywnie uczestniczyli w tajnych studiach czy konspiracyjnie prowadzili działalność naukową.

Uczestnicy spotkania w dyskusji mówili o motywach podjęcia badań i opracowań tematów konkursowych, o napotykanym trudnościach, a także o satysfakcji z otrzymania nagrody czy wyróżnienia. Spośród 55 autorów tegorocznego Konkursu 29 otrzymało nagrody i wyróżnienia. W skład Sądu Konkursowego weszli: Ryszard Wroczyński (przewodniczący), Stanisław Brzozowski, Weronika Budziło, Franciszek Filipowicz, Stanisław Mauersberg, Józef Miąso, Stanisław Michalski, Wojciech Pokora.

Sąd Konkursowy przyznał następujące nagrody i wyróżnienia za przedstawione prace:

#### Nagroda II (8000 zł):

STANISŁAW FRĄCZEK — Szkolnictwo polskie na terenie powiatu myszkowskiego w latach okupacji 1939—1945.

#### Nagroda III (5000 zł):

KOMISJA HISTORYCZNA RADY ZAKŁADOWEJ ZNP W ŁOMŻY — Księga pamiątkowa o tajnym nauczaniu w powiecie łomżyńskim w latach 1941—1944;

LEON NAWROCKI — Rozwój oświaty w grójeckiem w latach 1918—1945 oraz rola nauczycieli w przeobrażeniach społeczno-kulturalnych regionu;

ALICJA NOWAK — Miejskie Seminarium Nauczycielskie Męskie im. E. Estkowskiego 1916—1936 w Łodzi;

MIECZYŚLAW SIMONOW — Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Ziemi Kościerskiej do roku 1945.

#### Wyróżnienia (3000 zł):

KRYSTYNA BARCHAN — Szkolnictwo średnie Księstwa Warszawskiego;

EDWARD CIESLIK — 90 lat ruchu śpiewaczego w Wągrowcu;



- TADEUSZ DALESZYŃSKI — Polska obozowa szkoła powszechna w Wedel-Hamburg 1943—1946;
- JERZY DOROSZEWSKI — Sytuacja społeczno-polityczna na Lubelszczyźnie w latach 1944—1948;
- TADEUSZ JAKUBOWSKI — Praca Koła Wychowawców Fizycznych na rzecz aktywności ruchowej i zdrowotnej oficerów-jeńców wojennych w Oflagu II C w Woldenbergu;
- ZOFIA I JAN KĘDZIERSCY — Dawne i nowe życie nauczycieli emerytów ZNP w Świebodzinie;
- HIPOLIT KOZIOL — Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Zamoyckich w Szczepleszynie 1927—1934;
- NARCYZ KOZŁOWSKI — Eksterminacja nauczycielstwa polskiego w latach 1939—1945 oraz jego tajna działalność oświatowa;
- MIKOŁAJ HENRYK ŁACKI — Związek Nauczycielstwa Polskiego w powiecie elbląskim w latach 1945—1975;
- JANINA MRÓWCZYŃSKA — Społeczna i pedagogiczna działalność nauczycieli emerytowanych (na przykładzie dzielnicy Warszawa-Mokotów);
- TADEUSZ PRZEGALIŃSKI — Związek Nauczycielstwa Polskiego w powiecie łukowskim w latach 1917—1939;
- KAZIMIERZ STASIEŃSKI — Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie w służbie polskości na kresach zachodnich w powiatach: ostrowskim, odolańskim, ostrzeszowskim, kępińskim, 1920—1935;
- HELENA WĄDOŁOWSKA — Rola nauczyciela w życiu społeczno-politycznym województwa zielonogórskiego (1945—1975).

#### Wyróżnienia (2000 zł):

- EUGENIUSZ KACPRZAK — Nauczyciele rodem z Sochaczewskiego w 60-leciu 1918—1978;
- HENRYK MACKOWIAK — Monografia Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Ostrołęce;
- STEFAN PAWLAK — Historia oświaty w Łęcznej;
- TADEUSZ PETER — Jubileusz 50-lecia szkół polskich na Warmii i Mazurach;
- WŁADYSŁAW PŁONKA — Oświata w Raciborzu w latach 1945—1979;
- RADA ZAKŁADOWA ZNP W WOLSZTYNIE — Pięćdziesiąt lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wolsztynie (1928—1978);
- WŁADYSŁAW ROSA — Moja społeczna praca w środowisku szkolnym i w dokumencie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego.

#### Wyróżnienia (1000 zł):

- DANUTA BANASIAK — Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zgierzu w 30-leciu PRL;
- KRYSTYNA CICHOWSKA — Tajne nauczanie na terenie Mokotowa;
- WŁADYSŁAWA GAŃKO — Dziesięć lat pracy w Garwolinie 1932—1942;
- LEON SZAREK — Moje sukcesy.

Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone laureatom Konkursu w czasie spotkania.

WERONIKA BUDZIŁO  
Warszawa

## RECENZJE

NAUCZANIE FILOZOFII W POLSCE W XV—XVII WIEKU.  
ZBIOR STUDIÓW POD RED. LECHA SZCZUCKIEGO  
Wrocław 1978 Ossolineum, ss. 208. Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Z inicjatywy Zakładu Historii Polskiej Filozofii Nowożytnej (IFIS) PAN ukazał się cenny zbiór rozpraw poświęconych nauczaniu filozofii w kilku najważniejszych ośrodkach naukowych w okresie staropolskim. Opublikowany tom pomyślany został jako pierwsza część większej serii, której kontynuacja przyniesie z czasem syntezę dziejów nauczania filozofii w Polsce w dobie I Rzeczypospolitej.

Należy podkreślić, że nie budziły one dotąd dostatecznego zainteresowania, chociaż naświetlono już niektóre kwestie przy okazji dociekań prowadzonych nad historią poszczególnych szkół lub analizy dorobku wybitnych uczonych polskich XV—XVIII wieku. Odnosiło się to zwłaszcza do osiągnięć oświaty i szkolnictwa w Krakowie, Lesznie, Zamościu, Gdańsku i Toruniu.

Stosunkowo skromna liczba publikacji wynikała może z tego, iż dzieje nauczania filozofii winny być przedmiotem badań głównie filozofów, gdyż — jak pisał W. Tatarkiewicz — nie wystarczy znać filozofię, lecz trzeba samemu być reprezentantem tej dyscypliny<sup>1</sup>. Należy bowiem naświetlić nie tylko osiągnięcia poszczególnych ośrodków kraju, lecz także umieć dostrzec wewnętrzny rozwój filozofii, jej strukturę i metody. Refleksje na temat znaczenia historii nauki dla filozofii zawarte są w interesującym artykule I. Dąbbskiej, wielce instryktywnym dla podejmowania pokrewnych badań naukowych<sup>2</sup>.

Wprawdzie wśród autorów omawiane-

go Zbioru studiów nie wszyscy byli filozofami z wykształcenia, to jednak widoczny wkład pracy redakcyjnej Lecha Szczuckiego pozwolił na znaczne ujednolicenie ostatecznego kształtu mimo poważnych różnic w zachowanych do chwili obecnej materiałach źródłowych i stopniu ich opracowania. W kolejnych artykułach uwzględniono dzieje nauczania filozofii w Akademii Krakowskiej, Zamojskiej oraz w gimnazjach akademickich w Gdańsku i Toruniu. Zaprezentowany zakres chronologiczny i tematyczny nie jest jednak w pełni porównywalny. Akademię Krakowską omówiono w dwóch artykułach. Pierwszy dotyczył XV w., zaś drugi, odnoszący się do XVI i XVII w., uwzględnił przede wszystkim recepcję arystotelizmu. Sytuację w Akademii Zamojskiej scharakteryzowano od połowy XVII w., w Gdańsku do końca XVII w. i tylko rozważania na temat Gimnazjum Toruńskiego objęły cały okres uwidoczniiony w tytule książki.

Ryszard Pałaczkowski jest autorem studium pt. *Nauczanie filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV w. Główne tendencje i kierunki* (s. 7—44). Naświetlił on różnorodne koncepcje istniejące w chwili powoływania Akademii Krakowskiej i miejsce, jakie zajmowały wówczas zagadnienia filozoficzne. Autor wykazał, że miały one głównie charakter propedeutyczny i praktyczystyczny, natomiast były zwłaszcza na komentowanie pism Arystotelesa, stanowiących podstawę całego procesu dydaktycznego. Przedstawił także początki działalności wydziału *artium* i uwarunkowanie osiąganych rezultatów sytuacją materialną i kadrową grona profesorów i całego Uniwersytetu. Na podstawie analizy zachowanych rozpraw i traktatów omówił program nauczania filozofii teoretycznej i praktycznej. W owych la-

<sup>1</sup> W. Tatarkiewicz, *O pisaniu historii filozofii*, [w:] *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*. Pisma zebrane, t. I, Warszawa 1971, s. 85.

<sup>2</sup> I. Dąbbska, *O znaczeniu historii nauki dla filozofii*, [w:] *O nauczaniu historii nauki*. Praca zbiorowa pod red. W. Osińskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, 1974, s. 105 i n.

tach dużo uwagi poświęcano w Krakowie filozofii przyrody, etyce, polityce i ekonomii; podobnie zresztą i w pozostałych ważniejszych szkołach polskich zagadnienia te budziły największe zainteresowanie.

Niewielka objętość artykułu pozwoliła R. Palaczowi przedstawić tylko bardziej oryginalne tendencje, natomiast brakuje niekiedy szczegółowszych danych, które zilustrowałyby na konkretnym materiale wnioski dotyczące np. etyki i innych dziedzin filozofii. Warto też postulować, aby w dalszych badaniach rozszerzyć dociekania na wszystkie przedmioty wykładane na wydziale *artium*, co pozwoliłoby ustalić właściwe miejsce wiedzy filozoficznej wśród innych gałęzi nauki rozwijających się na Uniwersytecie Krakowskim.

Kolejne studium Jana Czerkawskiego, pt. *Arystotelizm na wydziale sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w XVI i XVII w.* (s. 45—85), kontynuuje problematykę rozpoczętą przez R. Palacza. J. Czerkawski scharakteryzował dorobek profesorów w XVI—XVII w., słusznie podkreślając dominację arystotelizmu w procesie nauczania. Powrócił do niektórych faktów poruszonych już w poprzednim artykule (na przykład roli Jana Głogowczyka), co może być uzasadnione chęcią dokładniejszego przedstawienia na podstawie analizy treści traktatów, etapów przenikania wiedzy filozoficznej do dydaktyki uniwersyteckiej.

Autor naświetlił, na czym polegał w XVII w. triumf, a jednocześnie klęska filozofii arystotelesowskiej. Choć w owym czasie nie występował przeciwko niej i w programach szkolnych osiągnęła swe apogeum, to jednak zaczęto się już zastanawiać nad trafnością wielu jej stwierdzeń i coraz większe zainteresowanie wzbudzały poglądy Galileusza, Bacona, Gassendiego czy Descartesa. Przenikanie nowych koncepcji do oświaty datuje się zwłaszcza od drugiej połowy XVII w., kiedy to zaczęto dopuszczać myśl o możliwości dyskusji z niektórymi uwagami starożytnego filozofa. Poważny w tym udział

miały, jak wiadomo, gimnazja akademickie w Prusach Królewskich. J. Czerkawski uwydatnił ewolucję zachodzącą po 1603 r., gdy w wyniku przeprowadzonej reformy studiów rozpoczęto w Akademii Krakowskiej propagować arystotelizm tomistyczny, kierunek znacznie już opóźniony w zestawieniu z sytuacją istniejącą na innych uczelniach zachodnioeuropejskich.

Duże zasługi dla rozwoju filozofii położył Gabriel Prewencjusz Władysławski z Chełmży, który przyczynił się do powołania w 1632 r. odpowiednich katedr i podjęcia zajęć kursowych. Uwzględniano na nich logikę, fizykę, metafizykę i etykę, twórczo włączano się do komentowania dzieł filozoficznych obcych autorów. Z analiz J. Czerkawskiego wyłonił się dość korzystny obraz nauczania filozofii w XVII w., chociaż zarysowały się już wtedy słabości wynikające z pomijania przez profesorów krakowskich rzeczowych dyskusji na temat nowożytnych teorii naukowych, powstających w innych krajach.

W artykule *Filozofia w Akademii Zamojskiej w dobie Renesansu* (s. 87—114) Izydora Dąmbska scharakteryzowała zainteresowanie tą dyscypliną Jana Zamojskiego i pierwszego rektora Szymona Szymonowicza, co w decydującej mierze ukształtowało przyszły program nauczania. Następnie przeprowadziła rekonstrukcję tematyki zajęć na podstawie zachowanych, niestety stosunkowo nielicznych, źródeł. Autorka ukazała jednocześnie szerokie traktowanie problematyki filozoficznej w Zamościu, zgodnie z duchem uniwersytetu padewskiego i gimnazjów realizujących wytyczne Jana Sturma.

I. Dąmbska, wychodząc ze słusznego założenia, że nie można analizować działalności dydaktycznej i naukowej ówczesnych uczelni bez przedstawienia dorobku wybitniejszych profesorów, nakreśliła poglądy wielu z nich, z A. Abreckiem, A. Burskim i S. Birkowskim na czele. Wykazała, że w Akademii Zamojskiej starano się w pierwszej połowie XVII w. wyklądać filozofię zgodnie z dalekosiężnymi postulatami fundatora

i pierwszych rektorów oraz w nawiązaniu do najlepszych ówczesnych tradycji. Późniejszy okres został właściwie pominięty w badaniach I. Dąmbskiej, dlatego odczuwa się pewien niedosyt informacji dotyczących stanu dydaktyki filozofii na przełomie epoki baroku i oświecenia. Pozwoliłoby to z pewnością bardziej przekonująco określić miejsce uczelni wśród innych podobnych placówek działających w granicach I Rzeczypospolitej.

Dziejom nauczania filozofii w gimnazjach akademickich Prus Królewskich poświęcone są artykuły Tadeusza Bieńkowskiego pt. *Nauczanie filozofii w Gdańsku w XVI—XVII w.* (s. 115—135) i Stanisława Salmonowicza *Nauczanie filozofii w Toruńskim Gimnazjum Akademickim (1568—1793). Organizacja, wykładowcy, podręczniki* (s. 137—197). Oba autorzy, podejmując badania, postawili przed sobą nieco odmienny cel. T. Bieńkowski położył przede wszystkim nacisk na podstawowe problemy, skoncentrował uwagę na kilku głównych przedstawicielach i ich najważniejszych dziełach. S. Salmonowicz natomiast opracował obszernie studium traktujące szczegółowo o kwestiach dydaktyki filozofii, obowiązujących programach, scharakteryzował sylwetki kolejnych profesorów oraz dokonał analizy ich traktatów. Obie rozprawy mają duże znaczenie dla pełniejszego zobrazowania dziejów nauki i nauczania w Prusach Królewskich. Należy więc poświęcić tutaj więcej uwagi spostrzeżeniom Autorów na temat dróg i kierunków rozwoju filozofii w XVI—XVIII wieku.

T. Bieńkowski miał szczególnie utrudnione zadanie, gdyż nie powstała jeszcze monografia Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku, lecz opracowany został tylko dorobek niektórych wybitniejszych profesorów oraz proces nauczania prawa, historii i matematyki. Musiał przeto Autor przeprowadzić kwerendę źródłową, korzystając z zachowanych materiałów odnoszących się do dydaktyki filozofii. Wyzyskał w tym celu niektóre własne publikacje, programy i inne druki szkolne, ilustrujące treści nauczania.

Nie znalazł wprawdzie odbicia w rozważaniach T. Bieńkowskiego pełny zestaw traktatów z różnych dziedzin filozofii, lecz w zamian otrzymaliśmy sporo danych o pracach spoza tej dyscypliny, odzwierciedlających koncepcje naukowe, reprezentowane przez poszczególnych wykładowców katedry filozofii.

Zaletą jest ujęcie tematu zgodnie z chronologią i wydobycie ważniejszych problemów, odrębnie niekiedy traktowanych w Gdańsku niż w innych szkołach. Dzięki temu wyraziście wystąpiło kształtowanie się zainteresowań filozofią ścisłą, logiką czy metodologią w poszczególnych okresach. Ogromne znaczenie miała w Gdańsku działalność naukowa B. Keckermanna<sup>3</sup>. T. Bieńkowski słusznie podkreślił zasługi wybitnego humanisty w dziedzinie popularyzacji wielu gałęzi wiedzy oraz wysunął ciekawy i uzasadniony pogląd, że Keckermann dążył do stworzenia w gimnazjum encyklopedycznego programu nauczania. Następnie zanalizował sporo jego dzieł filozoficznych, uwidoczniając interesującą go problematykę: rozumienie samego pojęcia filozofii i jej zakresu, stosunek do innych dyscyplin, autonomiczne traktowanie logiki, wierność dla arystotelizmu itd. Bieńkowski oparł swe spostrzeżenia na zbadanych źródłach i istniejącej literaturze; z ciekawszych pozycji brak tylko książki A. Klempa<sup>4</sup>.

Poza Keckermannem uwzględnił Autor działalność pedagogiczną A. Pauliego, P. Losiussa, J. Neufelda, S. Schelwiga, J. Segera, J. G. Mollera i in., pominął zaś J. Pauliego i chyba zbyt pobieżnie omówił znaczący dorobek J. G. Mollera. Ocenil też program i efekty nauczania różnych dziedzin filozofii, omawiając je na tle rozwoju innych dyscyplin i w kontekście przenikania koncepcji nowożytnego przyrodoznawstwa, filozofii *recentiorum* oraz lepszego do-

<sup>3</sup> Należy przede wszystkim wymienić monografię B. Nadolskiego, *Życie i działalność naukowa uczonego gdańskiego Bartłomieja Keckermanna* (Toruń 1961) i inne artykuły tego autora.

<sup>4</sup> A. Klemp, *Die Säkularisierung der universal-historischen Auffassung*, Göttingen 1960.

ceniania metodologii ogólnej i nauk szczegółowych (zwłaszcza historii).

W toku dalszych badań wydaje się celowe sięgnięcie do pism filozoficznych przedstawicieli innych dyscyplin wykładanych w Gdańskim Gimnazjum Akademickim (uczyniono to tylko w wypadku profesora medycyny J. Seger'a). Wielu z nich bowiem systematycznie nawiązywało do niej, dzięki czemu tematyka filozoficzna docierała do słuchaczy w znacznie szerszym zakresie, niż wskazywałyby na to programy zajęć związane ze specjalistyczną katedrą<sup>5</sup>. Podobne sugestie można też wysunąć pod adresem S. Salmonowicza, chociaż struktura organizacyjna Gimnazjum Toruńskiego powodowała, że Autor nie mógł się obyć bez charakterystyki dorobku większości profesorów.

Rozważania S. Salmonowicza opierają się na istniejącej literaturze naukowej i wcześniejszych własnych badaniach, prowadzonych w okresie przygotowywania monografii Gimnazjum Toruńskiego, będącej kontynuacją dzieła S. Tynca<sup>6</sup>. S. Salmonowicz naświetlił stan nauczania filozofii w całym okresie staropolskim, dzieląc go na kilka podokresów traktujących o wstępnym etapie realizacji zajęć (do schyłku XVI w.), następnie w dobie dominacji arystoteleizmu (do 1660 r.), eklektyzmu (do 1745 r.) i wpływów Ch. Wolffa (1745—1793).

Autor szczegółowo przedstawił zasługi kolejnych profesorów, odwołując się do zachowanych źródeł. Uwydatnił, iż w Gimnazjum Toruńskim — dodajmy: od-

miennie niż w Gdańskim — nie wykształciły się ściśle sprofilowane katedry, dlatego wielu wykładowców podejmowało tematy stojące na pograniczu różnych dyscyplin. Dużą rolę odegrali wybitni profesorowie, jak i uczniowie, z których wielu rozwijało później naukę w duchu nowożytnych tendencji.

Decydującą rolę miała realizacja programu w latach 1706—1745, kiedy to pracowało w gimnazjum kilku uczonych, torujących drogę przyrodznawstwu, prawu i humanistyce, opartym na oświeceniowych założeniach filozoficznych. Warto dodać, iż w pierwszej połowie XVIII w. utrwalała się ścisła współpraca pomiędzy Gdańskiem a Toruniem w dziedzinie naukowej, następował szybki przepływ informacji, zwycięsko jednak z tej rywalizacji o pierwszeństwo w torowaniu drogi nowożytnym koncepcjom wyszedł gród nadmotławski.

Okres po 1745 r. nie stanowił już o świetności Gimnazjum Toruńskiego, które chyliło się ku upadkowi w trudnej sytuacji politycznej całej Rzeczypospolitej. Filozofia też nie odgrywała wówczas większej roli i dlatego traktowano ją dość pobieżnie.

Tematyka wszystkich rozpraw zawartych w omówionym *Zbiorze studiów* posiada duże znaczenie naukowe i potwierdza trafność inicjatywy IFiS PAN, dzięki której otrzymaliśmy, wprawdzie jeszcze niepełny, ale niemniej interesujący obraz nauczania filozofii w kilku ośrodkach, dyscypliny, która miała znaczny wpływ na kształtowanie postaw ludzi i ich światopoglądu oraz odgrywała ważną rolę w pogłębianiu przedmiotu poznania i tworzeniu nowych koncepcji naukowych i dydaktycznych w szkolnictwie polskim. Zapowiedziane we *Wstępie* przez L. Szczuckiego dalsze części opracowania pozwolą uzyskać w przyszłości syntetyczne ujęcie całokształtu dydaktyki filozofii w placówkach oświatowych za czasów I Rzeczypospolitej.

LECH MOKRZECKI

Gdańsk

<sup>5</sup> Por. K. Kocot, *Nauka prawa narodów w Ateneum Gdańskim*, Wrocław 1965; L. Mokrzecki, *Studium z dziejów nauczania historii*, Gdańsk 1973; K. Kubik, L. Mokrzecki, *Trzy wieki nauki gdańskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976.

<sup>6</sup> S. Tynec, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. I—II, Toruń 1928—1949; S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie (1681—1817)*, Toruń—Poznań 1973.

## PIŃCZÓW I JEGO SZKOŁY W DZIEJACH

POD RED. JERZEGO WYROZUMSKIEGO

Kraków 1979 PWN, ss. 340. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DXII, Prace Historyczne, z. 62

Prezentowana książka dotarła do rąk czytelników w 1979 r., ale opracowywanie dziejów Pińczowa i jego wielce zasłużonych dla oświaty i kultury polskiej szkół rozpoczęło już w 1958 r. z okazji obchodzonego wówczas jubileuszu 400-lecia Gimnazjum Pińczowskiego. Wydawnictwu patronował Uniwersytet Jagielloński.

Praca składa się z trzech zróżnicowanych pod względem charakteru, układu i treści oraz ładunku faktograficznego części. Poza *Przedmową*, w której rektor UJ prof. Mieczysław Hess omawia historię powstania książki oraz racje, które skłoniły władze UJ do objęcia patronatu nad wydawnictwem, dzieło obejmuje trzy części: I. *Dzieje miasta* (s. 9—65), II. *Dziejowe drogi szkół pińczowskich* (s. 67—264), III. *Wspomnienia* (s. 265—336). W końcu pracy zamieszczono streszczenie w języku francuskim.

W pierwszej części omawianej pracy otrzymujemy cenną rozprawę Jana M. Maleckiego, obejmującą zarys dziejów miasta do końca XVIII wieku. Autor przedstawia powstanie miasta, okres jego świetności, następnie rysuje obraz grodu nad Nidą w dobie wojen XVII wieku i upadku Rzeczypospolitej. Uściśla też najważniejsze dla miasta fakty, jak np. datę jego lokacji na prawie magdeburskim (1428). Czytelnik otrzymuje cenne informacje o innych miastach ówczesnego powiatu wiślickiego, bowiem Autor znakomicie posługuje się w wielu miejscach metodą porównawczą. Należy dodać, iż Autor opiera się na poważnych materiałach źródłowych, a podczas miejsc wśród nich zajmują rękopisy zgromadzone w Bibliotece PAN w Krakowie.

Dalsze losy miasta w czasach niewoli w okresie II Rzeczypospolitej oraz w pierwszym 20-leciu Polski Ludowej przedstawia z kolei Jan Naumiuk. Wspomina o radykalnych i rewolucyjnych

wystąpieniach w latach rządów kapitalistycznych, daje też przykłady walki na Ziemi Pińczowskiej w tragicznych czasach okupacji hitlerowskiej. Autor uzasadnia awans miasta w Polsce Ludowej, posługując się licznymi faktami. Nie kreśli jednak pełnego obrazu miasta. Można mieć również pretensję, że Autor, powołując się w kilku miejscach na materiały dotyczące dorobku powiatu pińczowskiego w okresie dwudziestolecia, nie podaje pełnych odsyłaczy źródłowych.

Pierwszą część książki kończy krótkie opracowanie Franciszki Jezierskiej i Maksymiliana Oparę, traktujące o Pińczowie w latach 1966—1972. Nie jest to studium naukowe, skoro Autorzy nie wskazali źródeł podawanych informacji. Możemy traktować o opracowanie jako zbiór refleksji o czasach teraźniejszych miasta. Najnowsze dzieje Pińczowa czekają zatem nadal na w pełni naukowe opracowanie.

Drugą część książki na temat drogi dziejowej szkół pińczowskich otwiera obszerna rozprawa Henryka Barycza pt. *Powstanie, wzrost i upadek gimnazjum różnowierzego w Pińczowie (1551—1565)*. Gimnazjum to zapisało się w dziejach naszej oświaty doby Odrodzenia złotymi zgłoskami. H. Barycz, znakomity znawca polskiej kultury umysłowej, udowodnił fakt, „że stanowi ono najwcześniejszy wykładnik nowych prądów kulturalnych i organizacyjnych, jakie ogarnęły szkołę polską w złotym okresie naszych dziejów, oraz że reprezentuje ono na naszym gruncie nowy, dotąd mało znany, typ tworzącej się w Europie szkoły uczonej, retoryczno-humanistycznej, zwanej potem szkołą średnią”. Dużo miejsca Autor poświęca omówieniu działalności Grzegorza Orszaka, jednego z twórców szkoły, organizatora

szkolnictwa różnowiecznego i działacza pedagogicznego, polemizując przy tym skutecznie z poglądami innych, m. in. Juliusza Nowak-Dłużewskiego, na temat postaci Orszaka (Orsatiusa).

Kontynuacją rozważań H. Barycza jest równie znakomita rozprawa Leszka Hajdukiewicza, zatytułowana *Szkoly pińczowskie w latach 1586—1914*. Wiadomo, jak trudno jest ujmować dzieje szkół w tak rozległym okresie, a w dodatku znajdujących się w niezbyt wielkim przecież ośrodku miejskim. W tym konkretnym wypadku otrzymujemy jednak tekst głęboko udokumentowany, przejrzysty i niezwykle czytelny.

Drugą część omawianej książki zamykają trzy opracowania: Władysława Jasińskiego i Zbigniewa Sobczyka — *Gimnazjum pińczowskie w latach 1914—1939*; Feliksa Białkiewicza — *Gimnazjum i Liceum w Pińczowie w okresie okupacji (1939—1945)*; F. Białkiewicza i Z. Sobczyka — *Działalność harcerstwa pińczowskiego w okresie okupacji (1939—1945)*; Henryka Lipińskiego i F. Jezierskiej — *Gimnazjum pińczowskie po drugiej wojnie światowej*.

Są to materiały ciekawe, choć znów słabiej udokumentowane źródłowo. Dla nakreślenia dziejów szkoły w okresie międzywojennym Autorzy wykorzystują jedynie kilka sprawozdań dyrekcji szkoły z lat 1916—1921, następnie powołują się na referat M. Opary, wygłoszony na Zjeździe Wychowanków. Warto byłoby uwzględnić istniejące źródła drukowane, np. „Dzienniki Urzędowe Ministerstwa WRIOP” czy „Kuratorium Krakowskiego”, choćby dla szerszego przedstawienia zmian organizacyjno-programowych w latach 1918—1939. Mamy również obszerne monografie dotyczące omawianego okresu, np. Feliksa W. Araszkiewicza<sup>1</sup>.

Bogaty faktograficznie jest artykuł F. Białkiewicza o tajnym nauczaniu prowadzonym przez nauczycieli Gimnazjum i Liceum pińczowskiego. Wiele ogólnych informacji Autor podaje w przypisach. Należało jednak wspomnieć o opracowaniach ogólnych czy regionalnych, waż-

nych dla tego tematu, które ukazały się w ostatnich latach w Polsce<sup>2</sup>. Dobrym uzupełnieniem rozważań o tajnej oświacie jest przypomnienie patriotycznej postawy młodzieży, która z pełnym poświęceniem i odwagą nie tylko uczestniczyła w pracy kompletów konspiracyjnych, ale podejmowała czynną walkę z bronią w ręku w szarych szeregach czy innych ugrupowaniach.

Zarys powojennych dziejów szkoły ma charakter wspomnieniowy. Autorzy, dłużej pracownicy Liceum Pińczowskiego, kreślą historię, którą sami przeżywali. Warto tu przypomnieć, że szkoła doczekała się w Polsce Ludowej nowej pięknej siedziby. Ostatnia część omawianej książki zawiera wspomnienia, które przybliżają atmosferę życia miasta, a w sposób plastyczny malują też życie szkoły i młodzieży w najtragiczniejszym dla niej okresie okupacji hitlerowskiej.

Opracowanie dziejów miasta Pińczowa i jego szkół należy uznać za niezwykle pożyteczne ze względów dydaktycznych, wychowawczych i ogólnospołecznych. Przyczyni się też na pewno do zacieśnienia współpracy miasta z Uniwersytetem Jagiellońskim. Szkoła otrzymała cenne materiały do efektywnego oddziaływania wychowawczego na młodzież, a miłośnicy Pińczowa dobrą lekturę. Należy podkreślić również staranne wydanie edytorskie. Szkoła pińczowska mo-

<sup>1</sup> F. W. Araszkiewicz, *Szkola średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918—1932*, Wrocław 1972.

<sup>2</sup> J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Warszawa 1977; A. Massalski, *Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939—1945*, Warszawa 1975; M. Opara, *Z działalności tajnego Gimnazjum i Liceum im. Hugona Kolltataja w Pińczowie w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939—1945*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1971, nr 3; S. Sobczyk, *Tajne nauczanie w powiecie pińczowskim w latach 1939—1945*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1971, nr 3.

że poszczycić się posiadaniem monografii przedstawiającej jej historię na tle ogólnych dziejów miasta.

Publikacja powinna stać się inspiracją do podjęcia trudu dalszych wszechstron-

nych badań związanych z życiem miasta w czasach najnowszych.

STANISŁAW MAJEWSKI  
Kielce

### JAN HELLWIG: DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGICZNA AUGUSTA CIESZKOWSKIEGO

Poznań 1978 Wydawnictwo Uniw. im. A. Mickiewicza, ss. 177

Podstawa materiałowa omawianej pracy jest w pełni wystarczająca do opracowania monografii o poglądach społecznych i wychowawczych Cieszkowskiego. W umieszczonej na końcu bibliografii jego prac Jan Hellwig zamieścił nie tylko drukowany dorobek, ale także ocalałe i rozproszone listy, notatki i szkice rękopiśmienne ze zbiorów poznańskich i krakowskich. Zestawienie literatury dotyczącej zarówno omawianej tematyki, jak i tła życia naukowego Cieszkowskiego w kraju jest obfite, a nawet, wbrew przyjętej praktyce, obejmuje pozycje podręcznikowe, np. dzieła S. Kieniewicza (*Historia Polski*), J. Legowicza (*Zarys historii i filozofii*) czy B. Miśkiewicza (*Wstęp do badań historycznych*). Natomiast Autor pominał 2 tomy *Studiów nad dziejami Wielkopolski*, opracowanych przez niżej podpisanego, zawierających wiadomości przydatne w omawianej monografii. Nie powinno się też — moim zdaniem — umieszczać w bibliografii prac nie cytowanych w przypisach, jak np. pracy J. Krasuskiego *Kulturkampf* lub mego wyboru *Źródeł do dziejów Wielkopolski*.

W dziale źródeł drukowanych figuruje broszura S. Karwowskiego o czasopiśmie wielkopolskich, stanowiąca opracowanie, ale nie źródło. Natomiast źródłem jest referat Cieszkowskiego pt. *Verbesserung...* (właściwie w tak pojętej rozprawie wszystkie jego prace są źródłami). „Ziemiańin” (mam na myśli czasopismo wielkopolskie) wychodził w latach 1850 i następnych do roku 1918, lecz nie w latach 1840—1845, jak to podano w bibliografii na s. 167.

Model *Wstępu* w recenzowanej monografii jest analogiczny do wielu innych, które niepotrzebnie powiększają swe rozmiary przez informacje o zawartości poszczególnych rozdziałów dzieła. *Wstęp* powinien zawierać problem pracy, metodę opracowania, omówienie wartości przedstawionego dzieła oraz ogólną krytykę wykorzystanych grup źródeł. Natomiast w przypisach jest miejsce na ocenę poszczególnych pozycji literatury oraz konkretnych tekstów źródłowych. Zakreślenie nie ma być faktograficznym streszczeniem, lecz konkluzją historiograficzną.

Określenie celu rozprawy zawarł J. Hellwig we *Wstępie* w kilku miejscach, ale nieco sprzecznie: w jednym miejscu ogólnie (s. 4), w innych — szczegółowo. Autor jest przygotowany do opracowania poglądów społecznych i pedagogicznych Cieszkowskiego, ale — po stwierdzeniu luk w dotychczasowym piśmiennictwie o nim — podjął zbyt złożone zadanie: „zbadać, jakie czynniki wpłynęły na koleje życia, kształtowanie osobowości oraz poglądów Cieszkowskiego, omówić jego koncepcje nowej cywilizacji naukowo-technicznej oraz przedstawić jego poglądy pedagogiczne i rozwiązania praktyczne, jak również działalność społeczno-polityczną na tle sytuacji w Polsce w XIX w., a szczególnie w zaborze pruskim” (s. 5). Czy to wszystko można było zawrzeć w książce na 165 stronach (ściślego tekstu)? Mam poważne wątpliwości, choć bynajmniej nie sądzę, by objętość decydowała o wartości książki naukowej. Niedługo w rozmowie z dawno nieżyjącym prof. Janem



Rutkowskim usłyszałem ważkie zdanie, że można posunąć naukę także w małej pracy.

Układ omawianej tu pracy cechuje brak jednolitości utrzymania się w jednej konwencji: albo rzeczowej, albo chronologicznej. Tytuł książki uprawnia raczej do układu chronologicznego, ale wyłączenie zadań na s. 5 nasuwa celowość układu rzeczowego. Tymczasem zarówno pierwszy, jak i ostatni rozdział zawierają elementy biograficzne — faktograficzne, pomieszane z informacjami o kolejnych publikacjach w nieładzie chronologicznym. Autor miał do dyspozycji wzór prawidłowego rozwiązania analogicznych trudności konstrukcyjnych w postaci zbiorowej pracy o Libelcie. W niej bowiem zastosowano podział książki na dwie części: biograficzną i opracowanie pisarstwa, także bardzo zróżnicowanego tematycznie. Zastosowanie podobnego modelu uchroniłoby przedstawioną tu książkę od chaosu i licznych powtórzeń.

W rozdziale I skoncentrował Autor uwagę na czynnikach warunkujących kierunek edukacji i kształtowania się poglądów Augusta Cieszkowskiego. Rozwój wczesnie dojrzałego intelektualnie (podobnie jak jego przyjaciel Krasieński) młodzieńczego arystokraty-wojownika J. Hellwig przedstawił starannie, trafnie i przekonująco w dwóch pierwszych podrozdziałach. Natomiast trzeci podrozdział jest nie uporządkowanym skrótem biografii i aktywności Cieszkowskiego, do której wraca Autor w ostatnim rozdziale pracy. W tymże podrozdziale znalazły się błędne informacje, np. na s. 13 czytelnik mógłby odczytać informacje o nauce w gimnazjach Królestwa przed 1830 r. jako o rusyfikacji, a przecież wtedy obowiązywał tam wszędzie polski język. Tu Autor beztrudno przenosi sytuację z lat po 1863 r. na lata 1815—1830. Na s. 15 znów znajdujemy błędną informację, jakoby na obszarach „pozostałych zaborów szalał terror policyjny”. A przecież w tym okresie w Poznaniu Flottwell pozwalał Polakom na tworzenie stowarzyszeń i wydawanie gazet, działał sejm prowincjonalny, a u-

miarkowany terror policyjny poznano na krótko w 1846 r. wskutek wykrycia przygotowań do powstania. Na s. 33 wspomina Hellwig o udziale Cieszkowskiego w Zjeździe Słowiańskim w Pradze, co jest omyłką, bo nie był on w Pradze. Na s. 34 w jednym zdaniu pisze o terrorze policyjnym (którego w latach Caprivięgo nie było), a zarazem o Zjeździe Ogólnopolskim w Poznaniu, który przecież nie byłby możliwy przy terrorze.

Kolejne trzy rozdziały analityczno-interpretacyjne poświęcił Autor głównym kierunkom swych badań: najpierw przesłedzeniu teoretycznych przesłanek „wizji nowego społeczeństwa” w pismach Cieszkowskiego. Odnajdywał je w refleksjach historiozoficznych, zawartych w *Prologomenach...* (1833) i *Ojciec nasz* (1848). Z tychże i innych drobnych dzieł wydobył Autor „naukowe przesłanki systemu edukacji” Cieszkowskiego (s. 47 i n.), który korzystał z dorobku polskiego i europejskiego piśmiennictwa i praktyki. Pisząc o koncepcji edukacji narodowej w latach zaboru, nie powołuje Autor tekstu oryginalnego, ale tylko daje w przypisie uwagę o zbliżeniu się Cieszkowskiego w poglądach do innych polskich pisarzy ówczesnych (s. 49). Ten błąd metodyczny (warsztatowy) powtarza się zresztą wielokrotnie na następnych stronach.

W rozdziale III zajął się Hellwig działalnością Cieszkowskiego w zakresie/Integracji nauki, jak to sam określa. Nie jest to o tyle ścisłe, że główny organ reprezentujący tę aktywność: „Biblioteka Warszawska”, był wydawcą także utworów literackich. Ponadto sam Cieszkowski projektował ogłoszenie konkursu na powieść i ufundował za nią nagrodę. Wydaje się, że Autor — nb. nie tylko w tym wypadku — wyolbrzymia integracyjną lub nowatorską rolę swego bohatera w życiu umysłowym Warszawy ery Paskiewiczowskiej (s. 66—68). Zdanie o „krzewieniu polskości” przez Cieszkowskiego w kręgach opisanych przez Hellwiga (s. 68) jest oczywistym nieporozumieniem, bo czyżby w tych kręgach inteligentkich było potrzebne owo „krze-

wienie"? Błędem merytorycznym jest także wzmianka na s. 69, jakoby Cieszkowski pilnie przyglądał się pracom warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które przecież nie istniało po 1831 roku.

Dalej zajmuje się Autor poczynaniami inspirowanymi poznaniaków oraz ich współudziałem w założeniu berlińskiego Towarzystwa Filozoficznego. Wspomniane na s. 69 Towarzystwo w Poznaniu wyłonilo się w 1828 r. z inicjatywy Tytusa Działyńskiego i Antoniego Kraszewskiego, a nie — Dezyderygo Chłapowskiego. Na s. 116 Autor ponownie pisze o tymże Towarzystwie, ale tu już poprawnie wymienia Kraszewskiego. Tu również powtarza wzmianki o kasynach (ze stron 69—70). Następnie omawia udział Cieszkowskiego w pracach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, lecz o samym Towarzystwie zresztą nie nowego nie mówi, i sugeruje, iż owa ożywna działalność wydziałów była zasługą Cieszkowskiego, nie doceniając innych pomysłów przewodniczących wydziałów bądź sekretarzy czy redaktorów.

Nawiasem mówiąc, w Towarzystwie znacznie przeważali miłośnicy nauk nad zawodowymi uczonymi, co nie przeszkadzało, by owi „prywatni uczeni” osiągnęli poważne wyniki. I znów sformułowania Autora na s. 74—75 na temat życia nauki nie mają pokrycia w tekstach Cieszkowskiego. Dodajmy, że miał on dalekowszroczne wyczucie przyszłej roli elektrotechniki i na walnym zebraniu Towarzystwa Naukowej Pomocy w 1889 r. sugerował jego zarządowi, aby skierował niektórych stypendystów na studia w tym kierunku, ponieważ ma on przyszłość przed sobą.

Kolejno — zgodnie z zapowiedzią — śledzi J. Hellwig w rozdziale IV twórczość Cieszkowskiego dotyczącą wykształcenia ogólnego i zawodowego, przy czym tytuł tego rozdziału sugeruje, jakoby był on inicjatorem programu działań w tym zakresie. Z rozważań Autora wynika, że Cieszkowski przygodnie — w ramach swych wizji historyzoficznych — formułował takie refleksje o wychowaniu i kształceniu, w których mieszały się

nie raz „Dichtung und Wahrheit” — utopie z postępowymi, słusznymi postulatami. Przypadkowo zaczął Cieszkowski od zainteresowania się ochronkami wiejskimi z powodów praktyczno-charytatywnych, przenosząc na grunt polski koncepcje zachodnie. W związku z tym postulował projekt przygotowania przyszłych ochroniarek. Podobnie jak Libelt głosił konieczność upowszechnienia oświaty i dóbr kultury masom ludowym. Ale obok słusznym sugestii zasadniczych wysuwał anachroniczny pomysł praktyczny stosowania w szkołkach ludowych metody Bella i Lancastera, zdevaluowanej już wtedy przez pedagogów.

Jak inni postępowi pisarze dostrzegali Cieszkowski konieczność wychowania fizycznego, estetycznego, moralnego, wpajania wychowankom kultury pracy. Doceniał kształcenie zawodowe na wszystkich szczeblach, pragnąc, by każdy znajdował w pracy możliwość twórczego wyżycia się i zadowolenia z jej wyników. Interesował się też rolą nauczania, widząc w tej funkcji raczej swoistą misję, powołanie, a nie zawód. Dostrzegali brak stabilizacji w uposażeniu nauczycieli, ale później jako poseł nie w tej sprawie nie uczynił. Nb. w odnośnym podrozdziale tylko trzy razy powołuje Autor tekst Cieszkowskiego w przyp. 52 na s. 100. Rzyżkowa wydaje się teza Hellwiga, jakoby stanowisko Cieszkowskiego w sprawach wychowania i oświaty było zbliżone z poglądami Marxa i Engelsa. Dostrzegając różnice w poglądach na rozwiązania problemu, nie dostrzegł, że formuła Cieszkowskiego o drodze „konserwatywnego postępu” jest sprzecznością samą w sobie (s. 100), a zatem rozbieżności między Cieszkowskim a twórcami naukowego socjalizmu były zasadnicze, a zbieżności zachodziły tylko w zakresie dostrzegania problemu i wspólnych im źródłach w socjaliźmie utopijnym.

W tymże rozdziale dostrzega Autor w twórczości Cieszkowskiego idee kształcenia ciągłego oraz upowszechniania wszelkich dóbr i wartości kulturalnych. Jednak nie mamy podstaw do przypię-

sywania działaczom Towarzystwa Oświaty Ludowej w 1872 r. inspiracyjnej roli w kształtowaniu się wspomnianych poglądów Cieszkowskiego. Geneza tego stowarzyszenia miała źródło w konieczności oddziaływań narodowo-wychowawczych na masy ludowe, aby przeciwdziałać szkole pruskiej i rozbudzać w nich świadomość narodowo-polityczną na podstawie historii i literatury ojczystej oraz krajoznawstwa. Nie tylko Cieszkowski, ale wielu innych działaczy wielkopolskich dostrzegano potrzebę usilnej i zorganizowanej pracy, aby sprostać konkurencji ludności niemieckiej. Lata bezpośrednio po roku 1864 przyniosły najpierw ożywioną publicystykę w tych kwestiach, a następnie wiele inicjatyw „organicznikowskich” dla ludności miast i wsi. Zainteresowania Cieszkowskiego były szerokie, m.in. także w dziedzinie oświaty i wychowania mas, ale nie stworzył on systemu ani programu, jak mógłby to sugerować tytuł rozdziału IV.

W rozdziale V przedstawia J. Hellwig poglądy Cieszkowskiego na edukację rolniczą. Tu już nie stykamy się z utopiami z *Ojciec nasz*, na których budował Autor swe interpretacje, ale mamy do czynienia z praktyką ziemianina-wojownika po Europie, szukającego nowoczesności w gospodarce wspólnie z gronem starszych i młodszych nowatorów wielkopolskich. Wyrażały te idee: najpierw „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy”, a potem „Ziemianin”, równocześnie kasyna, następnie towarzystwa rolnicze powiatowe, potem efemeryczna I Centrala Towarzystwa Rolniczego z 1844 r., a wreszcie Centralne Towarzystwo Gospodarcze z 1861 r., któremu przeszedł od 1865 r. Cegielski. Tam zrodziła się potrzeba Szkoły Rolniczej, poruszana jeszcze za życia Marcinkowskiego. J. Hellwig starannie, ale kompilacyjnie przedstawił sprawę Szkoły w Zabikowie, w której główną rolę odegrał dyr. Au i kilku bardzo dobrych profesorów. Placówka ta stała się ośrodkiem wiedzy rolniczej na wysokim poziomie, a zarazem jedyną szkołą z polskim językiem wykładowym i bujnym życiem wewnętrznym. Cieszkowski wspomagał ją

darami, ale taka szkoła w latach siedemdziesiątych nie mogła w Prusach się utrzymać. Nakaz wydalenia kilku profesorów i większości uczniów (z Królestwa) podciął jej możliwości, a próby Cieszkowskiego jej obrony nie powiodły się. Ocena roli historycznej tej szkoły przez Autora jest trafna.

Ostatni, VI rozdział, poświęcił Autor przedstawieniu działalności społeczno-politycznej i oświatowej Cieszkowskiego w sejmie pruskim. Ten tytuł jest wadliwie sformułowany redakcyjnie, bowiem mowa w nim o działalności poselskiej Cieszkowskiego, a zarazem o akcji Ligi Polskiej na obszarze zaboru pruskiego. Wywód Autora (s. 141) o różnicy dwóch orientacji polskich: romantyczno-powstańczej i organicznikowsko-prepozytywistycznej, wymaga uzupełnienia i uściślenia. Pragmatystyczny i praktyczny ruch organicznikowski w Poznańskim zrodził się w momencie daleko posuniętej realizacji procesu uwłaszczenia, a więc przejścia ziemian do gospodarki kapitalistycznej na 30 lat przed powstaniem Królestwa. Po wtóre, wielu patriotów wielkopolskich „należało” do obu orientacji, zależnie od sytuacji narodu. Podział na „insurrekcyjistów” i „organiczników” jest uproszczeniem, bowiem w rzeczywistości było sporo wyjątków. Cieszkowski jednoznacznie reprezentował przemiany ewolucyjne, co sam określał terminem: „konserwatywny postęp”.

Okoliczności powstania Ligi Polskiej referuje Hellwig poprawnie, ale, nie troszcząc się o ścisłą terminologię, wspominał na s. 143 o nadziei Cieszkowskiego na „stworzenie polskiej opozycji”, jaką miała być Liga. W rzeczywistości polską opozycję parlamentarną stanowiło grono poselskie, natomiast Liga była próbą masowego stowarzyszenia politycznego, wkrótce zlikwidowanego przez rząd pruski. Jej wydziałem propagandy kierował Libelt, a wydziałem politycznym było grono poselskie. Jako jego członek Cieszkowski wielokrotnie występował w sejmie pruskim w sprawach dotyczących Polaków, a zwłaszcza spraw szkolnych. Autor informuje

o tym na podstawie „Przeglądu Poznańskiego” i monografii Marii Banasiewicz, natomiast nie posługuje się stenogramami z posiedzeń sejmku, jak to należy czynić dla poprawności metodycznej. Same protokoły z posiedzeń sejmowego Kola Polskiego dotyczą tylko jednej strony zagadnienia. Przypomina też Hellwig wystąpienia Cieszkowskiego, uzasadniające potrzebę założenia uniwersytetu w Poznaniu. Na ogół trafnie ocenia Autor motywy i uzasadnienia oraz echa tych wystąpień, ale nie daje żadnego dowodu na to, aby to mogło wpłynąć na „szerokie rzesze społeczeństwa” (s. 160).

W zakończeniu J. Hellwig podsumowuje wyniki analizy pism i działań Augusta Cieszkowskiego, dokonanej na tle ówczesnych europejskich i polskich publikacji oraz praktyk. Chyba zbyt daleko idzie (s. 164) przypisując mu intencje wychowania do walki „za wolność naszą i waszą”. Dopiero tu — wbrew tytułom kilku fragmentów swej pracy — przyznaje, że Cieszkowski nie stworzył systemu pedagogicznego. Razi jednak zbytne modernizowanie go i spokrewnianie z marksizmem w licznych miejscach pracy. Kardynalnym nieporozumieniem jest — jak sądzę — tytuł książki, bowiem nigdy nie uprawiał on działalności pedagogicznej. Próba nie tyle wyjaśnienia, ile raczej ukazania szerokiego zakresu zainteresowań Cieszkowskiego na ówczesnym najwyższym poziomie twórczym, na ogół udala się pomyślnie, aczkolwiek wnioski oceniające idą zbyt daleko, brzmią niemal apologetycznie.

Uderza też maniera stylistyczna, stanowiąca mieszaninę wyszukanych terminów obcych (np. ulubiony „trend”,

jakby nie było polskich odpowiedników: nurt, prąd i in.) wraz z obcym polskiej stylistyce nadużywaniem strony biernej; razi przy tym także niedbalość redakcyjna. Już ostatnie słowa Wstępu: „w świetle tego” [...] sygnalizują te mankamenty. Dalej: (s. 129) „spełniało ono zaczętek”; „na terenie szkoły” (s. 138); „na przestrzeni istnienia szkoły”; liczne zwroty: „miało miejsce” czy „stworzone zostać miały” (s. 51) bądź „stanowiska [...] do oświaty” (s. 24) lub „decydujących do znacznego podniesienia poziomu...” (s. 25). Skąd Autor wie, że książka Engelsa „zajmowała ważne miejsce w zbiorach” Cieszkowskiego? (s. 25); „specyfika [...] narodów” (s. 37). Niezręczność redakcyjna polega też na zbyt częstym powtarzaniu nazwiska bohatera książki — na niektórych stronach po 7 razy (s. 27, 28, 29), jakby nie można było tego uniknąć.

Wreszcie niestaranna korekta, a w niektórych wypadkach rażąca: s. 134, w. 4 od dołu: zamiast „banku” powinno być „rynku”; na s. 164 zamiast „sentencjom” — chyba ma być „tendencjom”. W przyp. 17 na s. 117 błędny tytuł mej publikacji: ma być: *Materiały do dziejów opieki nad włościanami*, a nie *Studia...* W wykazie bibliograficznym na s. 168 ma być J. Bieniarzówna, a nie Bierzanówna, na s. 171 ma być Skalkowski, a nie Sokolowski. Trudno oprzeć się wrażeniu, że praca poszła do druku o jeden etap redakcyjny za wcześnie. Oslabia to wagę poważnego wysiłku badawczego, włożonego w opracowanie książki, stawiającej sobie tak ambitne zadania.

WITOLD JAKÓBCZYK  
Poznań

ZDZISŁAW SZELĄG  
Grójec

## WYDAWNICTWA KLUBÓW LITERACKICH NAUCZYCIELI W LATACH 1970—1978

Związek Nauczycielstwa Polskiego zawsze interesował się artystycznymi uzdolnieniami nauczycieli i inspirował ich rozwój. Temu celowi służył np. wydany w latach międzywojennych „Miesięcznik Literatury i Sztuki”.<sup>1</sup> Pomysł ujęcia w ramy organizacyjne nauczycielskiego ruchu literackiego w Polsce Ludowej zrodził się w drugiej połowie lat 60-tych. Powstał on w wyniku uświadomienia sobie zarówno roli twórczych zainteresowań w procesie dydaktyczno-wychowawczym, jak i potrzeby przyjscia z pomocą w ich rozwoju. Była to o tyle pilna potrzeba, że w latach 1959—1965 nastąpił regres rozwoju prasy literackiej. Wtedy to zlikwidowano wiele pism młodej inteligencji, przestały wychodzić dodatki kulturalne do pism codziennych, problematyka literacka w periodykach zajmowała coraz mniej miejsca. Młodzi pisarze, aby ułatwić sobie debiut, zaczęli organizować grupy literackie, które m.in. zajęły się wydawaniem powielanych biuletynów, pisemek, druków ulotnych, almanachów.<sup>2</sup>

Do tych nowo powstałych grup trafiła też pewna liczba nauczycieli, przede wszystkim z większych ośrodków miejskich. Szczególnie utrudniony start literacki mieli nauczyciele pracujący z dala od twórczych skupisk. W tej sytuacji ZNP wzorem innych związków zawodowych, pod wpływem sugestii nauczycieli-pisarzy podjął inicjatywę powołania w terenie Klubów Literackich Nauczycieli oraz ich reprezentacji: Centralnego Klubu Literackiego jako organu inicjującego, doradczego i wykonawczego w sprawach związanych z twórczością literacką i rozwojem czytelnictwa nauczycieli.

Założenia programowo-organizacyjne opracowane zostały na przełomie lat 1966—1967. Współorganizatorami ruchu literackiego nauczycieli byli: Helena Witkowska, Mieczysław Puto, Jan Molda. Pierwszym przewodniczącym Centralnego Zarządu Klubów Literackich Nauczycieli był Wiesław Jażdżyński, kolejnym zaś i ostatnim Stanisław Aleksandrak (1967—1973). W skład Zarządu wchodził m.in. znani dziś pisarze: Tadeusz Kubas, Bogdan Żurkowski i Adolf Momot.

W wyniku nieporozumień co do zadań Centralnego Zarządu, jakie ujawniły się na seminariach literackich wśród działaczy Klubów, ZG ZNP rozwiązał Centralny Zarząd. Odtąd Kluby Literackie Nauczycieli nie posiadają przy ZG swej reprezentacji w postaci zarządu czy też rady.

Organem Klubów jest wychodzący od 1968 r. „Literacki Głos Nauczycielski”, dodatek do „Głosu Nauczycielskiego”.

Miarą osiągnięć Klubów są wartości wprowadzone do literatury. Wskazać je można tylko na podstawie znajomości dorobku wydawniczego. Upowszechniany on był zarówno kanałem oficjalnym (wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, dodatki do gazet regionalnych itd.), jak i nieoficjalnym. Chodzi tu o rozliczne, powielane do użytku wewnętrznego pisemka, biuletyny, almanachy, jednodniówki. Wydawnictwa Klubów miały najczęściej charakter prezenterko-środowiskowy, okolicznościowy, rzadziej upowszechniający (dodatki do gazet). Posługiwały się też formą typową dla

<sup>1</sup> Z. Szeląg, W 40 rocznicę. „Miesięcznik Literatury i Sztuki”, „Głos Nauczycielski”, 1974, nr 34, s. 10.

<sup>2</sup> A. K. Wańkiewicz, Wydawnictwa literackie młodych 1960—1970, „Ruch Literacki”, 1974, z. 4, s. 231—248.

almanachów. Znajomość ich w kręgach działaczy związkowych, nauczycieli, krytyków literackich jest niewielka z uwagi na to, iż bibliografie pomijają znaczną liczbę tych wydawnictw, rzadko też spotkać je można w bibliotekach. Nie dziwnego, są to najczęściej druki powielane i rozprowadzane w kolportażu wewnętrznym. Katalogi Biblioteki Narodowej notują tylko 7 pozycji, zaś „Przewodnik Bibliograficzny. Urzędowy wykaz druków wydanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” w serii uzupełniającej: *Druki do użytku wewnętrznego* — tylko jedną. Biblioteka ZG ZNP wydawnictw Klubów Literackich nie gromadzi.

W tym stanie rzeczy celowe wydaje się sporządzenie ich rejestru, do których kiedyś będą mogli sięgnąć historycy oświaty i historycy literatury.

Rejestr ułożony został w porządku chronologicznym, a w obrębie roku w układzie alfabetycznym. W latach 1970—1978 Kluby Literackie wydały 3 druki ciągłe oraz dwa dodatki do gazety. Dla uniknięcia powtórzeń poszczególne numery zgromadzone w jednym miejscu. Przy opisie niektórych publikacji podano informację: „wydawnictwo powielane”; brak tej uwagi oznacza, że jest to edycja drukowana. Spora ich liczba nie została opatrzona w metryczki, podające m.in. wysokość nakładu, dlatego przy opisie brak tych danych.

Starano się skompletować informacje możliwie o wszystkich drukach zwartych, wydawanych przez Kluby Literackie Nauczycieli. Wobec zawodności istniejących bibliografii oparto się głównie na własnych zbiorach. Wzorem innych tego typu bibliografii rejestr uzupełniono informacją o zawartości poszczególnych druków. Nazwiska publikujących w nich autorów, pseudonimy i kryptonimy uszeregowano alfabetycznie. Od zasady tej odstąpiono tylko w przypadku almanachu *Spojrzenia i refleksje*, który wydała Nasza Księgarnia. Jest on ogólnie dostępny, nie zachodzi więc konieczność informacji o jego zawartości.

Chronologiczne uporządkowanie dorobku edytorskiego Klubów pozwala na śledzenie dynamiki wysiłków zmierzających do upowszechnienia twórczości nauczycieli.

\* \* \*

1. PORYWY. — Olsztyn: Klub Literacki Nauczycieli przy ZO ZNP w Olsztynie. Wyd. niereg., powiel. Do użytku wewnętrznego.

R. I: 1970 nr 1, s. 24. Oprac. tech. i projekt okładki: Marek Gardzielewski, zilustrował Władysław Grzeszczyk.

Zawartość: Wstęp. Od redakcji. Proza, poezja, fraszki: Czerkien J. E., Grzeszczyk Władysław, Gnarowa Marianna, Jackiewicz Irena, Jakna J., Matulewicz Tadeusz, Moździerz Andrzej, Ordan Jerzy Lesław, Pawlikowski Jan Jerzy, Pieta (pseud.), Pogorzelski Piotr, Rożek Zbigniew, Wojtala Teresa.

R. II: 1973 nr 2, s. 32, nrb. 4.

Zawartość: Wstęp, proza, poezja, fraszki: Dąbrowska Jolanta, Grzeszczyk Władysław, Jarecki Walenty, Kowalczyk Włodzimierz Weron, Kowalski Marian, Kwintowa Irena, Laudanski Władysław, Matulewicz Tadeusz, Musiał Rajmund, Nadolny Jan, Orlewski Rafał, Pieta, Poręba Stanisław, Turkowski Leon.

Numer zawiera niektóre utwory nagrodzone na ogólnopolskim konkursie literackim ogłoszonym w 1969 r. przez ZG ZNP na utwór dla dzieci i młodzieży.

2. SPOJRZENIA I REFLEKSJE. — Almanach Klubów Literackich ZNP. Oprac. red. Stanisław Aleksandrzak, L[eszek] Bakula, M[ichał] Dalecki, J[erzy] L[esław] Ordan, J[an] Molda, E[dmund] Rosner, S[tanisław] Srokowski, Zb[igniew] Strzałkowski. Recenzenci: Ryszard Matuszewski, Janusz Rohoziński, Roch Sulima. Warszawa: Nasza Księgarnia 1970, s. 206 nrb. 4, egz. 5000+250.

3. TEMATY. — Dodatek Okręgowego Klubu Literackiego ZNP [w Bydgoszczy] do *Życia Włocławka*, Kujawski Magazyn Społeczno-Polityczny. Dodatek łącznie spaginowany.

R. I: 1970 nr 1 s. 2. — *Życie Włocławka*. R. III: 1970 nr 47 (129) z 19 XI, s. 7—8.

Zawartość: Poezja, proza, krytyka literacka: Ac, Can, Cybulski Antoni, Jucewicz Jerzy, A[bert], Grajewski Leon, Kwiatkowski Wojciech, Mniszek Jarosław, Ordan Jerzy L[esław], Pawlikowski Jan Jerzy, Szukaj Zygfryd.

R. I: 1970 nr 2, s. 2. — *Życie Włocławka*. R. III: 1970 nr 51 (133) z 17 XII, s. 5—6.

Zawartość: Poezja, publicystyka: Ac, (ac), Cybulski Antoni, Jucewicz Jerzy A[bert], Mniszek Jarosław, Ordan Jerzy L[esław], Onuch Edward.

R. II: 1971 nr 1 (3), s. 2. — *Życie Włocławka*. R. IV: 1971 nr 5 (140) z 4 II, s. 9—10.

Zawartość: Poezja, proza, reportaże, recenzje, artykuł krytyczno-literacki: Jucewicz Jerzy A[bert], Nadro Jerzy, Ordan Jerzy L[esław], Orzelowska Stanisława, Pawlikowski Jan Jerzy.

R. II: 1971 nr 2 (4), s. 1. — *Życie Włocławka*. R. IV: 1971 nr 8 (143) z 25 II, s. 8.

Zawartość: Publicystyka: (Can), (Ef — gis), (J. ch), (IId).

R. II: 1971 nr 3 (5) s. 2. — *Życie Włocławka*. R. IV: 1971 nr 19 (154) z 13 V, s. 9—10.

Zawartość: Wiersze, proza, publicystyka: Cybulski A[ntoni], Czemiśowa Helena, Jazon (pseud.), Jucewicz Jerzy A[bert], Ordan Jerzy L[esław], Tempala Edmund.

#### 4. ZESZYT LITERACKI NAUCZYCIELI. — Warszawa. Zarząd Okręgu Warszawskiego ZNP. Wyd. nierég., powiel. Do użytku wewnętrznego.

R. I: 1971 nr 1, s. 30, nlb. 2, egz. 350.

Zawartość: Wstęp, wiersze, proza: Borysiak Jan, Pienzar Józef, Gnoiński Stanisław, Grabarz Piotr, Kretkiewicz-Grąbczewska Alleja, Kulenża Józef, Malsson Barbara, Malinowski Władysław, Mart Józef, Młynarski Teodor Leonard, Zgliczyński Wincenty.

R. II: 1972 nr 2 s. 36 nlb. 4.

Zawartość: Wspomnienie o Marianie Kubickim, wiersze, proza, fraszki, recenzje: Gnoiński Stanisław, Kretkiewicz-Grąbczewska Alleja, Kupiszewski Edward, Malsson Barbara, Malinowski Władysław, Młynarski Teodor Leonard, Natorff Anna, Szeląg Zdzisław.

#### 5. INSPIRACJE. — Jednodniówka Klubu Literackiego ZO ZNP Łódź — Województwo. Dodatek samoistny do *Gazety Piotrkowskiej*. R. XV: 1972 nr 4, s. 4.

Zawartość: Proza, wiersze, fraszki, artykuły: Adamski Zbigniew, Dziedzic Hanna, Jadcak Stanisław, Jarecki Walenty, Koprowski Jan, Kupezyk Zdzisław, Lechowka Teresa, Orlewski Rafał, Politańska Czesława, Rajczak Feliks, Skibiński Ziemowit, Wójcik Ryszard Marian.

#### 6. KONTAKTY. — Jednodniówka Klubów Twórczych przy ZO ZNP w Lublinie. Wydano z okazji XI Krajowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego w październiku 1972. Red.: Ryszard Orlewski i in. Lublin 1972, s. 32, il. 8, egz. 1200.

Zawartość: Wstęp, proza, poezja, wspomnienia, artykuły: Antoniak Stanisław, Bartoszewski Konrad, Iwoniec Iwo, Jantrzębki Zdzisław, Kawalko Marian Janusz, Kornacka Krystyna, Kornacki Lech, Kornacki Ryszard, Kosmowska Zdzisława, Koźmińska Lidia, Krajka Kazimierz, Litkowski Marian Narcyz, Lulek Józef, Makarski Henryk, Michańska Stefania, Michański Waldemar, Molda Jan, Olezak Janusz, Orlewski Ryszard, Paluchowski Andrzej, Pętlewski Jan, Podbleńska Jadwiga, Popek Stanisław, Słomkowska Nell, Smolarz Jan, Steszuk Kazimierz, Eugeniusz, Strzałkowski Zbigniew, Wołyński Wacław.

#### 7. STRZĄLKOWSKI ZBIGNIEW: Wiązanie przestrzeni. [Poezje]. Wydano z inicjatywy Nauczycielskiego Klubu Literackiego im. Józefa Czechowicza w Lublinie w ramach II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. Oprac. tomiku i red. Walerian Włodarczyk, exlibris wykonał Zbigniew Dolatowski. W tomiku grafika autora. Na obwolucie grafika Włodzimierza Liagaczowa. Lublin 1972 s. 43 nlb. 5, egz. 525, Powiel.

#### 8. TWÓRCZOŚĆ OPOLSKICH NAUCZYCIELI. — Wkładka literacka do 3/4 numeru *Kwartalnika Nauczyciela Opolskiego*. Opole 1972, s. 34. Dodatek wyodrębniony, samoistny, z własną paginacją.

Zawartość: Poezja, proza: Dugla Wiktor, Duda Harry, Flk Romana, Iwaszkiewicz Stefan, Jedliński Marek, Kętrzyński Zygmunt, Kubicki Henryk, Marciniaś Henryk, Marciniaś Rena, Nycza Stanisław, Ruszel Zbigniew, Stankiewicz Lech, Szafarczyk Krystian.

Wydawnictwo zawiera wiersze nagrodzone i wyróżnione na turniejach poezji zaangażowanej, zorganizowanych w czasie seminariów w Warszawie i Opolu w lutym 1972 roku.

9. ZESZYT LITERACKI NAUCZYCIELI. — Białystok: Zarząd Okręgowy ZNP w Białymstoku. 1972, s. 38. Powiel. Do użytku wewnętrznego.

Zawartość: Wstęp, poezja, proza: Abramczuk Daniela, Batura Anatol, Berner Janusz, Iwaneczyńska Kira, Kabac Halina, Kazanecki Wiesław, Leonczuk Jan, Muśko Włodzimierz, Niedźwiedz Olimpia, Pawlicka Maria, Solonowicz K., Szulborski Eugeniusz.

10. [PIĘDZIESIĄT] 50 LAT ZSRR W TWÓRCZOŚCI NAUCZYCIELI. Oprac. Bronisław J. Tomecki. Reprodukacja prac [malarskich] Czesław Górski, Stanisław Terlecki. — ZG ZNP Warszawa 1973, s. 40, nrb., 20 il., egz. 1000. Teksty w jęz. polskim i rosyjskim.

Zawartość: Poezja i proza: Dalecki Michał, Batura Anatol, Kabac Halina, Molda Jan, Simonajtin-Urbańska Maria, Strzałkowski Zbigniew.

11. ANTONIAK STANISŁAW: Pegaz [Poezje]. Oprac. i redakcja: Jan Stanisław Stefaniak. Linoryty: E. Mikołajczuka i K. Nekanda Trepki. „Szukanie człowieka” — Ryszarda Kornickiego. Wydano z Inicjatywy Nauczycielskiego Klubu Literackiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej w ramach Roku Kopernikowskiego 1973. Biała Podlaska 1973, s. 28, egz. 500.

12. BAJEROWICZ WOJCIECH: — Koniec bajki. [Poezje]. Oprac. graf. Aleksandra Kukla. Szczecin 1973 s. nrb. 8 il. egz. 1525. Suplement do *Rocznika Nauczycielskiego*. Szczecin 1973.

13. KOWALSKI MARIAN: Wszędzie i nigdzie [Dramat]. Oprac. graf. Aleksander Kukiel. Szczecin 1973, s. 22, nrb. 2, il. 2, egz. 1525.

Suplement do *Rocznika Nauczycielskiego*. Szczecin 1973.

14. NIE SAMA KREDA: — Warszawa: Literacki Klub Nauczycielski ZNP przy Stołecznym Domu Kultury Nauczyciela. 1972/3, s. 15, nrb. 1, egz. 500.

Zawartość: Zamiast wstępu, wiersze, proza: Ajewska Barbara, Babicz Jan, Dębowska Maria, Gołabianka Maria, Gutowski Robert, Józwicki Bolesław, Kulińska Irena, Królikowska-Kocłuba Janina, Rzewuski Kazimierz, Woźniak Władysław.

15. SŁOWEM I BARWĄ. Biuletyn literacko-plastyczny twórczości nauczycieli okręgu katowickiego. Katowice: Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarząd Okręgu Wydział Pedagogiczny i Pracy Społeczno-Oświatowej. Od numeru 2: ZNP ZG Ośrodek Usług Pedagogicznych i Społecznych. Filia 4. Wyd. nieręg.

R. I: 1973 nr 1. Red. Kolegium: przewodniczący — Tadeusz Biskup, sekretarz — Bronisława Dymara oraz Jerzy Sikora, Eugeniusz Sipayllo, Maria Zmijowa, Helena Kudłaciak, Stanisław Łyszczarz. Red. numeru Kazimierz Sosna. Katowice, s. 109, nrb. 1. Powiel.

Zawartość: Słowo wstępne, proza, wiersze, frazki, sentencje, artykuły: Biskup Tadeusz, Cichla-Czerniawska Elżbieta, Czarnota Alfred, Doroszewski Włodzimierz, Dymara Bronisław, Feruga Stanisław, Gajdzikowa Maria, Gasiorowski Henryk, Gierymski Tadeusz, Górka Wanda, Grajpel Antoni, Korzeniowski Józef, Kudłaciak Helena, Plekarewicz Stanisław, Podłodowska Janina, Sikora Jerzy, Sipayllo Eugeniusz, Sojka Henryk, Wierzchowski-Pobóg Leszek, Zmijowa Maria.

R. II: 1974 nr 2. Red. Kolegium jak wyżej oraz Lucyna Kluczyńska. Katowice 1974, s. 161, egz. 500. Powiel.

Zawartość: Proza, poezja, frazki, szkice, recenzje, wspomnienia: Biskup Krytyna, Biskup Tadeusz, Cichla-Czerniawska Elżbieta, Czarnota Alfred, Doroszewski Włodzimierz, Dymara Bronisława, Feruga Stanisław, Gierymski Tadeusz, Korzeniowski Józef, Kudłaciak Helena, Lunarzewska Janina, Nowicki Bogumił, Podłodowska Janina, Sikora Jerzy, Sojka Henryk, Szmid Janusz, Płakowa Janina, Wierzynowska Irena, Wierzchowski-Pobóg Leszek, Wojnar Józefa Zyta, Zmijowa Maria.

R. III: 1976 nr 3. Zmieniono podtytuł: BIULETYN LITERACKO-PLASTYCZNY



**TWORCZOŚCI NAUCZYCIELI OKRĘGU KATOWICKIEGO, BIELSKIEGO I CZĘSTOCHOWSKIEGO.** Red. kolegium: przewodniczący — Tadeusz Biskup; członkowie: Alfred Czarnota, Lucyna Kluczyńska, Helena Kudłaciak, Stanisław Łyszczarz, Jerzy Sikora, Eugeniusz Sipayllo, Maria Zmiłowa. Katowice 1976, s. 128, egz. 535.

Zawartość: Od Redakcji, wiersze, proza, sylwetki: Berger Wanda, Bilko Barbara, Biskup Krystyna, Biskup Tadeusz, Ciechła-Czarnańska Elżbieta, Czarnota Alfred, Doroszewski Włodzimierz, Feruga Stanisław, Gierymski Tadeusz, Grządziński Zbigniew, Janicki Adam, Kudłaciak Helena, Łączewski Jan, Lunarzewska Janina, Mieszkańcowa Olga, Mlynek Władysław, Pestka Wojciech, Podłodowska Janina, Rowner Edmund, Szmidla Janusz, Wojciechowicki Marian Jan, Wojnar Józefa, Zawadowska Maria, Zmiłowa Maria. Plastyka: Brożek M., Szymczon Stanisław, Sipayllo Eugenia, Steller D., Trzewik E., Wypych Sz.

16. **PRÓBY.** — Gdańsk: Okręgowy Klub Literacki ZNP w Gdańsku. 1973, s. 60, egz. 300. Powiel.

Zawartość: Od Redakcji, wiersze, proza: Filipowicz Stanisław, Guzek Andrzej, Holly Krystyna, Kostłuk Emma, Laskowska Elżbieta, Mocarski Stanisław, Odyńce Maria, Soszyńska Janina, Włocza Jolanta.

17. **TWÓRCZOŚĆ OPOLSKICH NAUCZYCIELI.** — Wkładka literacka do numeru 4 *Kwartalnika Nauczyciela Opolskiego*. Opole 1973, s. 38. Dodatek wyodrębniony, samolśny, z własną paginacją.

Zawartość: Proza, poezja: Bugla Wiktor, Duda Harry, Iwanekiewicz Stefan, Kętrzyński Zygmunt, Lechońska-Horak Alina, Malicki Wiesław, Me-Wa [pseud.], Turkiewicz-Sochanowicka Karolina.

18. **MICHALSKI WALDEMAR, ZARĘBA JERZY:** Longin Jan Okoń — pisarz i społecznik. Szkic o lirycie napisał W[aldemar] Michalski. Notę biograficzną opracował J[erzy] Zaręba. Przerzywniki F[ranciszek] J[an] Korzeniewski. Foto T. Scibor. Wydano w XX-lecie pracy pedagogicznej, literackiej i społecznej L[ongina] J[ana] Okonia. 1949—1974. Chełm: Literacki Klub Nauczycielski. 1974 s. 15 nlb. 1.

19. **OBECNOŚĆ.** — Almanach artystyczny ZNP w Szczecinie redagowany przez Kluby Twórcze ZNP. Projekt okładki A. Glinkowska. Oprac. graf. A. Bieńkowski, H. Korzeniewski. Maszynopisanie W. Maksimek. Szczecin: Instytut Kształcenia i Badań Oświatowych w Szczecinie. 1974, s. 94, nlb. 2, il., egz. 300. Powiel.

Zawartość: Wstęp, wiersze, opowiadania, słuchowisko, piosenki, eseje, felietony, przekłady: Bajerowicz Wojciech, Dominiczak Teresa, Hadaczek Bolesław, Klusik Tadeusz, Kowalski Marian, Kozłowska Irena, Martyniuk Włodzimierz, Mokrzyk Michał, Mól Zenon, Pedel [pseud.], Rakoczy Karol, Szmidt Krzysztof Ireneusz, Zych Ada. Reprodukcje fotograficzne, plastyczne i graficzne: Bakierowski Stanisław Maciej, Karkucińska Małgorzata, Morenko Jerzy, Sołoduha Eugeniusz.

20. **DYCKOWSKA-KOSMIŃSKA LIDIA:** Skrzydła jaskółki. [Poezje]. Oprac. graf. Józef Wroński. Lublin: Związek Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie, 1975, s. 47, nlb. 3, egz. 50.

21. **LUDOWE ZAGADKI CHEŁMSKIE.** — Zebrał i opracował Longin Jan Okoń. Przerzywniki Franciszek Jan Korzeniewski. Chełm: Literacki Klub Nauczycieli. 1975, s. 24.

22. **ANTONIAK STANISŁAW: LECH PODPOLSKI** ([pseud.]: Pegaz. Wyd. II. (Poezje). Red.: Jan Stanisław Stefaniak. — Wydał ZNP. Klub Literacki im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Biała Podlaska 1975, nlb. 46, egz. 500.

23. **ANTONIAK STANISŁAW: LECH PODPOLSKI** [pseud.]: *Widnokreśli*. [Poezje]. Red.: Jan Stanisław Stefaniak. Wydał ZNP. Klub Literacki im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Biała Podlaska 1976, nlb. 34, egz. 510.

24. [POEZJE]. — Oprac. graf. Ludwika Szeffke. Gdańsk: Okręgowy Klub Literacki ZNP w Gdańsku. 1976, s. nrb. 10. Powiel.

Zawartość: Wstęp, wiersze: Filipowicz Stanisław, Guzek Andrzej, Holly Krystyna, Kostjuk Emma, Laskowska Elżbieta Maria, Mocarski Stanisław, Soszyńska Janina, Wiejacha-Skowrońska Jolanta, Siklerawski Józef, Tomaszewska Lena, Trojanowska Maryla.

25. DOJRZEWANIE. — Almanach Klubu Literackiego ZNP [w Gdańsku]. Oprac. graf. Ludwika Szeffke. Elbląg 1976, s. 76, nrb. 3, egz. 120. Powiel. Do użytku wewnętrznego.

Zawartość: Wstęp, noty biograficzne, proza, poezja: Filipowicz Stanisław, Guzek Andrzej, Holly Krystyna, Kochanowska Eugenia, Kostjuk Emma, Laskowska Elżbieta, Mocarski Stanisław, Siklerawski Józef, Soszyńska Janina, Tomaszewska Lena, Trojanowska-Lipińska Maria, Wiejacha-Skowrońska Jolanta.

26. NAUCZYCIELSKA RZECZ. — Oprac. red.: Feliks Rajczak. Łódź: Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZG ZNP. Filia w Łodzi. 1977, s. 14, egz. 1000.

Zawartość: Wstęp: Kucner Mieczysław. Wiersze: Dalecki Michał, Jarecki Walenty, Juszczyk Jan, Kowalski Witold, Kucner Mieczysław, Kuczyk Zdzisław, Orlewski Rafał, Piasecka Stanisława, Politańska Czesława, Skibiński Ziemowit, Szaniawska-Czarnecka Maria. Malarstwo i grafika [reprodukcje]: Budzyński Kazimierz, Chudzik Mieczysław, Drejer Stanisława, Durajski Grzegorz, Kołodziej Jadwiga, Kołodziej Leopold, Luczak Władysław, Pokornowski Sławomir, Siejka Józef, Sierchała Jadwiga, Sławiński Jan, Sut Zofia, Tysocka Celina.

27. DALECKI MICHAŁ STEFAN: Pory dnia. (Poezje). Łódź: Klub Literacki ZNP. 1977, nrb. 6, egz. 300.

Drukowany karnet zapraszający na spotkanie z autorem, poprzedzony przez tegoż notą biograficzną i wstępem pt. Słowo. W tekście reprodukuje grafik Jerzego Kozłowskięgo.

28. KIELCZEWSKA IRENA: Pory dnia. (Poezje). Zdjęcie: Marian Fikus. Linoryt: Henryk Hageł. Poznań: Klub ZNP w Poznaniu. 1977, nrb. 6, egz. 500.

Drukowany karnet zapraszający na spotkanie z autorką, poprzedzony notą biograficzną.

29. POŚWIATA. — Warszawa: Literacki Klub Nauczycielski ZNP przy Stołecznym Domu Kultury Nauczyciela 1978, s. 40, egz. 500.

Zawartość: Wstęp, wiersze, proza, aforyzmy: Ajewska Barbara, Babczyk Jan, Borkowski Alfred, Brodowska Janina, Flenczar Józef, Gołbiewska Maria, Gutowski Robert, Józwicki Bolesław, Jurkowski Marian, Jobell-Kalinowska Jadwiga, Kretkiewicz-Grąbczewska Alicja, Królińska-Kociuba Janina, Kulenka Józef, Kulińska Irena, Kupiszewski Edward, Malinowski Władysław, Natorff Anna, Roś Janusz, Rzewuski Kazimierz, Szalata Kazimierz, Szykarczyk Andrzej, Woźnicki Władysław, Zgliczyński Wincenty.